GAZETA POWIATOWA

NOWY tygodnik łobeski

ŁOBEZ - RESKO - WĘGORZYNO - DOBRA - RADOWO MAŁE

ISSN 1734-2341

Numer w sprzedaży do 13.01.2025 rok

Nr 1 (1020) Rok XX 7 STYCZNIA 2025 r Cena: 3,99 zł (w tym 5% VAT)

Nowy rok, a ja nadal jestem stara

Powiatowe plany inwestycyjne...

Kto najbogatszy, gdzie największy deficyt?

Budżety Gmin i Powiatu Łobeskiego na rok 2025

POWIAT ŁOBESKI WĘGORZYNO ŁOBEZ RESKO DOBRA RADOWO MAŁE

Trzej królowie w trzech gminach

Mieszkaniowa rewolucja

Gaja wraca do domu

4 auta rozbite, 2 rannych, 1 zbieg

„Stare boisko" nie dla wandali

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 8827322e33

Drodzy Czytelnicy...

6 stycznia kończy się już oficjalnie świąteczny czas; mędrcy świata, monarchowie przychodzą do Dzieciątka z darami, a towarzyszą im orszaki. W naszym powiecie piękną tradycję ulicznych jasełek podtrzymały trzy gminy. Jak wyglądały obchody święta Trzech Króli w Resku, Łobzie i Węgorzynie? Zapraszamy do lektury.

Za nami też huczny sylwester. Z fajerwerkami. Niestety, to co dla jednych frajdą, dla drugich oznacza stres i cierpienie. Państwo Mazurek z Łobza spędzili noworoczną noc - a także kilka następnych dni i nocy - na poszukiwaniach swojej suczki Gai. Wystraszony petardami pies przebiegł kilkadziesiąt kilometrów. Kto pomagał w poszukiwaniach i dlaczego tak trudno odnaleźć zaginione zwierzę - piszemy w artykule "Gaja wraca do domu". A jak rozpoczynają nowy rok nasze samorządy? Biednie - czy na bogato? Przedstawiamy zestawienie zaplanowanych dochodów i wydatków, oraz przewidywany deficyt budżetowy poszczególnych gmin i powiatu, uchwalone w ramach budżetów na rok 2025. O tym, dlaczego "dobrze już było" piszemy w artykule podsumowującym uchwalony na ostatniej sesji Powiatu Łobeskiego Wieloletni Plan Inwestycyjny. Sprawdźcie, które inwestycje drogowe realizowane będą w najbliższej przyszłości. Ale mamy też dla naszych czytelników dobre wieści. Pojawią się nowe połączenia autobusowe, zarówno wewnątrz- jak i międzygminne i międzypowiatowe. Piszemy o tym, kto skorzystał z dofinansowania na transport publiczny. Powody do radości mają także mieszkańcy Węgorzyna. Ruszył nabór wniosków na nowe mieszkania, budowane w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Kto może skorzystać i na jakich zasadach - piszemy w tekście "Mieszkaniowa rewolucja". Na koniec zapraszamy do lektury drugiej części artykułu Kazimierza Rynkiewicza poświęconemu przemilczanej historii powojennego Łobza.

Czytajcie, dyskutujcie i - piszcie do nas! Czekamy na Wasze opinie i uwagi; A wraz z pierwszym noworocznym wydaniem życzymy wszystkim naszym Czytelnikom zdrowia, pogody ducha i samych dobrych wiadomości w roku 2025.

Joanna Sienkiewicz

Więcej autobusów w powiecie

(POWIAT ŁOBESKI) Wyjazd do miasta, do lekarza, do urzędu - dla wielu naszych mieszkańców jedynym rozwiązaniem jest transport publiczny - autobusy i busy, których tak bardzo w powiecie brakuje. Dla wszystkich, którzy z konieczności obywają się bez samochodów mamy dobre wiadomości: będą nowe połączenia i na terenie gmin, i międzygminne, i międzypowiatowe.

Rozbudowę sieci transportu publicznego umożliwia dofinansowanie z Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie na utworzenie linii komunikacyjnych w ramach ustawy o funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej w 2025 roku. Takie środki pozyskały gminy: Resko, Radowo Małe, Dobra, Węgorzyno oraz Powiat Łobeski.

Prócz już istniejących połączeń powstaną nowe; w niektórych przypadkach kursowanie istniejących autobusów zostanie przedłużone na okres wakacji i ferii.

Najwięcej środków, bo aż 496 416,00 zł, pozyskała gmina Resko. Powstanie tu 8 linii autobusowych na odcinkach wewnątrz gminnych oraz, na mocy porozumienia ze Świdwinem i Płotami, połączenia na trasach Resko-Świdwin-Resko i Resko-Płoty-Resko, bardzo potrzebne mieszkańcom korzystającym z transportu kolejowego oraz pracujących i uczących się w ościennych powiatach.

Radowo Małe pozyskało 363 558,00 zł; co pozwoli na sfinansowanie 7 linii komunikacyjnych na terenie gminy.

W gminie Węgorzyno 144 576,00 zł dofinansowania pozwoli na uruchomienie 1 linii komunikacyjnej - całorocznego połączenia na trasie Węgorzyno - Łobez przez Gardno, Lesięcin, Runowo Pomorskie, Rynowo.

Gmina Dobra uzyskała dofinansowanie w wysokości 188 376 zł. Powstanie tu 6 linii autobusowych o charakterze wewnątrzgminnym, łączących miasto Dobra i tereny wiejskie gminy.

Powiat Łobeski jako jednostka samorządowa pozyskał ponadto kwotę 545 370,00 zł na uruchomienie 4 połączeń autobusowych, w tym dwóch tras już eksploatowanych (Łobez - Radowo Małe, Łobez - Starogard - Resko - Modlimowo) oraz dwóch nowych: Łobez - Gryfice - Resko - Świdwin oraz Łobez - pas nadmorski. Zostanie także podpisane porozumienie z Powiatem Drawskim na uruchomienie połączenia Łobez - Drawsko.

Szczegółowe informacje na temat rozkładów i przebiegu tras znajdują się na stronach Urzędów gmin i miast oraz powiatu łobeskiego.

/red/

Najciemniej... po latarnią?

(ŁOBEZ) Napisała do nas mieszkanka Łobza (nazwisko do wiadomości redakcji). Zwróciła uwagę na słabe oświetlenie łobeskich ulic, a szczególnie przejść dla pieszych. „Jeśli ktoś jest ubrany na czarno, widać go w ostatniej chwili. Jeżdżę samochodem bardzo ostrożnie, a i tak z duszą na ramieniu, że ktoś mi wyjdzie prosto pod koła, bo nie widzę chodnika i pieszych, którzy chcą przejść przez ulicę. Dlaczego w mieście jest tak ciemno? Ulice takie jak Boczna są dobrze oświetlone, na wzgórzu Rolanda latarnie oświetlają las, a w centrum miasta prosimy się o nieszczęście. Jeśli nie można nic z tym zrobić, to może jakaś akcja uświadamiająca pieszych, jakieś odblaski."

Piesi mają pierwszeństwo na pasach. Tak stanowią - po nowelizacji - przepisy ustawy Prawo o ruchy drogowym. Niestety, zbyt często zapominają, że z prawem idzie obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy wkraczaniu na jezdnię. A statystyki są nieubłagane. Wypadki z udziałem pieszych to prawie 25% wszystkich zdarzeń drogowych. Najczęściej dochodzi do nich w okresie jesienno-zimowym, właśnie na przejściach dla pieszych. W Polsce od początku 2024 roku do 5 listopada w 3629 wypadkach śmierć poniosło 325 pieszych, a 3378 zostało rannych.

Po zmroku, w deszczu, nawet przejście dla pieszych nie jest bezpieczne - zwłaszcza, że w Łobzie rzeczywiście jest ciemno. Wprawdzie niektóre przejścia zostały dodatkowo doświetlone, ale latarnie uliczne na terenie miasta świecą słabo. Jak być powinno - można przekonać się choćby na drodze powiatowej, wspomnianej wcześniej ulicy Bocznej. A jak jest - każdy widzi. Pytanie, kiedy oświetlenie miejskie zostanie zmodernizowane pozostaje otwarte, bo w budżecie na rok 2025 nie ma pieniędzy zabezpieczonych na takie zadanie.

Tak więc pozostaje zachęcać Mieszkańców do ogromnej ostrożności, bo choć dnia przybywa, wczesny zmrok towarzyszyć nam będzie jeszcze przez długie miesiące. Zadbajmy, by kierowcy nas widzieli. Warto nosić jasne ubrania wierzchnie, a choćby jasną czapkę czy szalik.

Łobeska komenda policji regularnie promuje korzystanie z odblasków, m.in. w ramach akcji „Świeć przykładem - noś odblaski".

Dołączamy do tego apelu. Nośmy odblaski - mogą uratować życie i zdrowie.

/red/

REKLAMA

KOMPUTEROWE WSPARCIE MAŁYCH I ŚREDNICH FIRM
- utrzymanie infrastruktury IT
- sieci komputerowe
- rozwiązania programowe
- strony www

Tel. 730 929 875

eprasa.pl 8827322e33

Cztery auta rozbite, dwóch rannych, jeden zbieg

(ŁOBEZ) 30 grudnia ok. godz. 12:00 na drodze wojewódzkiej 148 Łobez - Resko, na wysokości miejscowości Worowo doszło do karambolu. Zderzyły się cztery samochody, w tym dwa osobowe i dwa auta dostawcze. Rzecznik KPP w Łobzie st. sierż. Szymon Martula tak przedstawia przebieg zdarzenia: „Kierujący pojazdem marki VW Transporter najechał na tył pojazdu marki VW Passat, którego kierujący w trakcie manewru skrętu w lewo zatrzymał się w celu ustąpieniu pierwszeństwa przejazdu pojazdom jadącym z naprzeciwka. W wyniku uderzenia kierujący VW Passat zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącymi Oplem Movano oraz Mazdą 6".

fot. OSP Zagórzyce

Na miejsce zdarzenia zadysponowane zostały 3 zastępy JRG Łobez, zastęp OSP Zagórzyce oraz 2 zespoły ratownictwa medycznego.

W wyniku zdarzenia poszkodowane zostały dwie osoby. Pasażer VW Passat oraz kierowca VW Transit przewiezieni zostali do szpitala z urazami głowy oraz kończyny dolnej.

Kierowca Passata uciekł z miejsca zdarzenia. /./

Najechał i uciekł

(GM. ŁOBEZ) W nocy z 2 na 3 stycznia na drodze między Łobzem a Smorawiną kierujący Peugeotem niezidentyfikowany kierowca z nieustalonych przyczyn zjechał na pobocze i najechał na wystający pień, w rezultacie czego auto uległo uszkodzeniu i zawisło podwoziem na korzeniu. Kierowca oddalił się z miejsca zdarzenia zanim pojawiły się służby ratownicze (2 zastępy JRG Łobez). /./

fot. PPSP Łobez

fot. Krzysztof Kurian

Nietrzeźwy uderzył w drzewo

(GM. DOBRA) 30 grudnia ok. godz. 18:00 na drodze wojewódzkiej 146 przy wjeździe do Dobrej od strony Łobza kierujący pojazdem marki VW Golf 37-letni mieszkaniec Dobrej na prostym odcinku stracił panowanie nad pojazdem, w następstwie czego zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca jechał sam, odniósł niegroźne obrażenia. Był nietrzeźwy.

Zatrzymano dowód rejestracyjny oraz prawo jazdy kierowcy. /./

Zderzenie czołowe

(GMINA DOBRA) 30 grudnia na drodze 146 w miejscowości Wrześno zderzyły się czołowo dwa samochody osobowe. Kierujący pojazdem marki Ford na łuku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu, w wyniku czego uderzył czołowo w jadący z przeciwka pojazd marki Mitsubishi, którym kierowała mieszkanka gminy Dobra. Oboje kierujący wymagali pomocy medycznej i zostali przewiezieni do szpitala. Byli trzeźwi. /./

Zdj. poglądowe

REKLAMA

USŁUGI BUDOWLANE PIT-BUD
Piotr Kudliński
- docieplenia
- murowanie
- prace glazurnicze
- usługi elektryczne
- klimatyzacje
- kompleksowe wykończenia budynków
Tel. 609 309 048

USŁUGI TRANSPORTOWE
PRZEWÓZ OSÓB - BUS 9 OSOBOWY
Szybko, sprawnie i tanio zawieziemy:
- na lotnisko
- na imprezę okolicznościową
- do szpitala
- a także sprzęt AGD, meble itp.
TEL. 724 083 099

REKLAMA

Szpachlowanie, malowanie, cyklinowanie, układanie podłóg
Tel. 785 415 771, 693 255 201

PRACA w Niemczech
dla kobiet i mężczyzn
stała lub sezonowa
premie do 200 euro
KRAZ: 7765
727 001 702
www.remax-praca.pl

USŁUGI TRANSPORTOWE
- w kraju i zagranicą
- 24h - pełna dyspozycyjność
- legalnie działająca firma
- pomoc przy załadunku i rozładunku
poj. 16 m³ 4,2 m
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
Tel. 722 244 174

USŁUGI BHP i PPOŻ.
☎ 516 847 092

SPRZEDAM DREWNO,
KOMINKOWE, RĄBANE
TEL. 665 854 347

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 8827322e33

Trzej królowie w trzech gminach

(POWIAT ŁOBESKI) Orszak Trzech Króli, czyli uliczne jasełka, inspirowany jest tradycją kolędniczą; swoim charakterem nawiązuje do barwnych parad odbywających się w Hiszpanii, Meksyku czy we Włoszech. Podczas Orszaku Trzech Króli uczestnicy ubrani w kolorowe korony i peleryny podążają ulicami miast, śpiewając kolędy i towarzysząc Trzem Królom. W trakcie pochodu odgrywane są sceny nawiązujące do kluczowych momentów historii biblijnej,

Historia Orszaku Trzech Króli rozpoczęła się w Barcelonie w 1855 roku; do Polski zwyczaj ten dotarł w 2009 roku, a wszystko zaczęło się od pomysłu nauczycieli i rodziców uczniów szkoły Żagle Stowarzyszenia Sternik, którzy postanowili przenieść tradycyjne jasełka na ulice miasta. Zwyczaj ten szybko rozpowszechnił się w całej Polsce. Z roku na rok orszaki zyskiwały na popularności, a ich liczba i zasięg znacznie wzrosły - zwłaszcza po 2011 roku, kiedy 6 stycznia ustanowiono w Polsce dniem wolnym od pracy.

W naszym powiecie Orszaki Trzech Króli przeszły ulicami Łobza, Węgorzyna i Reska.

Trzej Królowie z Reska

Łobez

W Łobzie Orszak Trzech Króli organizowany jest po raz 10. Tym razem pogoda niestety nie sprzyjała. Kolędnicy wyruszyli spod Łobeskiego Domu Kultury w padającym deszczu, który ograniczył też znacznie frekwencję mieszkańców. Pochód prowadziła gwiazda; jej opiekunem jak co roku był niezawodny Tadeusz Wesołowski. Za gwiazdą w powozie jechali z kolędami członkowie kapeli "Łobuziacy", podążały anioły i - rzecz jasna - trzej królowie wraz z proboszczem łobeskiej parafii, ks. Krzysztofem Bochnakiem. Pod reżyserskim okiem Grażyny Tokarskiej w trakcie pochodu prezentowane były utwory poetyckie nawiązujące do biblijnej historii. Orszak zakończył się mszą św. odprawioną w łobeskim kościele, po której odbył się koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Łobeskiej Orkiestry Dętej.

Węgorzyno

Tu Orszak Trzech Króli odbył się już po raz 9.; tradycyjnie rozpoczął się na placu 3 Maja, gdzie uczestnicy odmówili krótką modlitwę, po czym podążył ulicą Grunwaldzką w stronę parafialnego kościoła, gdzie odprawiona została msza św. Na czele pochodu wędrowali trzej królowie, w których wcielili się uczniowie: dwóch królów przybyło z 6 i 4 klasy węgorzyńskiej szkoły, zaś jeden z Łobza, z 1 klasy technikum.

Mieszkańcy mimo złej pogody dopisali licznie; obecni byli również włodarze miasta w osobach Burmistrza Krzysztofa Gwoździa i radnych miejskich, oraz Starosta Łobeski Edward Arys. Kolędowanie poprowadził zespół "To My"; jak widać na zdjęciu, harmoniście nie straszny był deszcz!

Resko

Reski Orszak Trzech Króli wypadł naprawdę okazale, i przyciągnął chyba największą liczbę mieszkańców. Msza św. otworzyła uroczystości, po czym Orszak ruszył długą trasą po ulicach Reska. Były tradycyjne orszakowe korony dla wszystkich chętnych; nie zabrakło śpiewników, chorągiewek i okolicznościowe baloników, było więc nie tylko ludnie, ale i bardzo kolorowo. W trzech króli wcielili się Burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński, proboszcz Sanktuarium Niepokalanego Poczęcie NMP, ks. dziekan Marian Kaptur oraz Jan Osicki. Orszak zakończyły jasełka, a na rynku na uczestników czekał gorący poczęstunek.

/red/

W ślad za Gwiazdą, ulicami Reska

Łobez, przystanek- poezja

Burmistrz Krzysztof Gwóźdź, radna Anna Jarmołowicz-Pieróg i Starosta Powiatowy Edward Arys w węgorzyńskim Orszaku

Orszak wyruszył spod Łobeskiego Domu Kultury

REKLAMA

Zakład pożarniczy
PREWEN-POŻ
ul. Akacjowa 4, Drawsko Pomorskie
tel. 603 586 807, 609 501 730
• remont i konserwacje gaśnic oraz urządzeń gaśniczych
• wyposażanie w gaśnice proszkowe i oznakowania ppoż
• badanie ciśnienia i wydajności wodne w hydrantach wewnętrznych i zewnętrznych.
• oznakowanie obiektów znakami ewakuacyjnymi i ppoż
• ładowanie butli CO2 (migomat, piwo)

REKLAMA

AD
BIURO RACHUNKOWE
Anna Doroszko
Certyfikat Ministra Finansów
adoroszko9@interia.pl
tel. 609 593 396 ul. Pomorska 9, Łobez

REKLAMA W GAZECIE
tel. kom. 797 759 976
nowytygodniklobeski@wp.pl

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 8827322e33

Kto najbogatszy, gdzie największy deficyt?

Budżety Gmin i Powiatu Łobeskiego na rok 2025

(POWIAT ŁOBESKI) Grudzień to dla jednostek samorządu lokalnego czas uchwalania budżetów na kolejny rok. Radom Miejskim, Gminnym i Powiatowym przedkładane są projekty uchwał, które następnie przedstawianie są do zaopiniowania Regionalnej Izbie Obrachunkowej, a w dalszej kolejności, po ewentualnych zmianach i korektach wniesionych przez radnych, poddawane pod głosowanie. W Powiecie Łobeskim oraz we wszystkich gminach naszego powiatu uchwały budżetowe zostały podjęte.

Z jakimi środkami i zobowiązaniami wchodzimy w nowy rok?

Przestawiamy najważniejsze fakty finansowe dla poszczególnych samorządów: planowaną wysokość dochodów i wydatków budżetu oraz przewidywany poziom deficytu, jak również źródła jego sfinansowania.

Uchwały w pełnym brzmieniu wraz załącznikami dostępne są w Internecie na stronach Biuletynów Informacji Publicznych jednostek; ewentualne pytania można kierować do radnych lub, na piśmie, odpowiednio do Burmistrza, Wójta lub Starosty Łobeskiego.

Starostwo_Powiatowe_w_Łobzie

Powiat Łobeski

Ustala się dochody budżetu w wysokości 102.652.506,69 zł, z tego:

1. dochody bieżące 88.994.562,99 zł
2. dochody majątkowe 13.657.943,70 zł

Ustala się wydatki budżetu w wysokości 113.496.588,66 zł z tego:

1. wydatki bieżące 90.810.547,50 zł,
2. wydatki majątkowe 22.686.041,16 zł

Ustala się planowany deficyt budżetu w wysokości 10.844.081,97 zł, który zostanie w całości pokryty z wolnych środków (nadwyżka środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu jednostki samorządu terytorialnego)

Urząd Miejski w Łobzie

Gmina Łobez

Ustala się dochody budżetu w wysokości: 91.512.358,11 zł, z tego:

1. dochody bieżące - 81.347.886, 86 zł
2. dochody majątkowe - 10.164.471 zł

Ustala się wydatki budżetu w wysokości: 92.835.393,79 zł, z tego:

1. wydatki bieżące 81.243.834,20 zł
2. wydatki majątkowe 11.591.559.59 zł

Deficyt budżetu zaplanowano na 1.323.035,68 zł i zostanie on pokryty z zaciągniętych kredytów i pożyczek.

Ratusz w Resku fot. XasnoX

Gmina Resko

Ustalona kwota dochodów budżetu w wysokości: 67.880.403,09 zł, z tego:

1. dochody bieżące w wysokości 53.636.333,19 zł
2. dochody majątkowe w wysokości 14.244.069,90 zł

Kwota zaplanowanych wydatków budżetu to 68.918.096,95 zł, z tego:

1. wydatki bieżące w wysokości 50.005.829,91 zł
2. wydatki majątkowe w wysokości 18.912.267,04 zł,

Zaplanowany deficyt budżetu w wysokości 1.037.693,86 zł zostanie sfinansowany z przychodów z zaciągniętych pożyczek i kredytów.

Ratusz w Węgorzynie

Gmina Węgorzyno

Planowane dochody budżetu: 50.997.384,93 zł, z czego:

1. dochody bieżące - 42.106.624,60 zł
2. dochody majątkowe - 8.890.760,33 zł

Wydatki budżetowe: 56.219.176,92 zł, z czego:

1. wydatki bieżące - 40.950.158,71 zł
2. wydatki majątkowe - 15.269.018,21 zł

Ustala się deficyt budżetu w wysokości 5.221.791,99 zł, który zostanie sfinansowany z niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym (rozliczenia dotacji na realizację konkretnych zadań i programów), wolnych środków oraz z pożyczek i kredytów w kwocie 786.829,00 zł

Urząd Miejski w Dobrej

Gmina Dobra

Ustala się dochody budżetu w wysokości: 35.978.328,93 zł, z tego:

1. dochody bieżące - 25.710.870,74 zł
2. dochody majątkowe - 10.267.478,18 zł

Ustala się wydatki budżetu w wysokości: 36.085.792,93 zł, z tego:

1. wydatki bieżące 24.334.361,43 zł
2. wydatki majątkowe 11.751.431,50 zł

Deficyt zaplanowano na 107.464,00 zł, i zostanie on pokryty z niewykorzystanych środków pieniężnych pozostałych z rozliczenia dotacji na realizację projektów, programów i zadań.

Urząd Gminy Radowo Małe

Gmina Radowo Małe

Ustala się dochody budżetu w wysokości: 27.435.988,00 zł z tego:

1. dochody bieżące 20.843.276,22 zł
2. dochody majątkowe 6.592.711,78 zł

Ustala się wydatki budżetu w wysokości: 28.339.479,00 zł z tego:

1. wydatki bieżące 20.878.975,22 zł
2. wydatki majątkowe 7.460.503,78 zł

Ustala się planowany deficyt budżetu w wysokości 903.491,00 zł, który zostanie pokryty przychodami z niewykorzystanych środków pieniężnych oraz wolnych środków.

/red/

Nauczycielskie awanse

(WĘGORZYNO) Dwie nauczycielki węgorzyńskich placówek, pani Andżelina Wierzchowska - Biedna oraz pani Paulina Szymko ze Szkoły Podstawowej w Węgorzynie oraz Żłobka i Przedszkola w Węgorzynie, uzyskały awans zawodowy na stopień nauczyciela dyplomowanego. Z tej okazji, podczas sesji Rady Miejskiej 19 grudnia 2024r., burmistrz Węgorzyna Krzysztof Gwóźdź złożył na ich ręce serdeczne gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów w życiu zawodowym i osobistym.

/red/

Andżelina Wierzchowska - Biedna

Paulina Szymko

Napisali do nas...

W piątek w okolicach dworca kolejowego w Łobzie moja córeczka zgubiła telefon. Dzięki wielkiemu sercu i zaangażowaniu wielu osób z Waszego pięknego miasteczka telefon znalazł się i dotarł już bezpiecznie do rąk Zosi. Bardzo, bardzo dziękuję w imieniu własnym i córki, która prosi o opublikowanie załączonego podziękowania na łamach Nowego Tygodnika Łobeskiego

Magdalena z Warszawy

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 8827322e33

Dobrze to już było, czyli powiatowe plany inwestycyjne

(POWIAT ŁOBESKI) Ubiegła kadencja samorządowa upłynęła pod znakiem inwestycyjnego rozmachu. Skala powiatowych zadań zrealizowanych w tym okresie nie ma precedensu. Były ich dziesiątki, a obejmowały zarówno remonty i dostosowanie do nowych norm i potrzeb instytucji powiatowych (m.in. Dom Dziecka, DPS, COM, Zespół Szkół w Łobzie, Powiatowa Poradnia Psychologiczno Pedagogiczna i in.,) jak i wyczekiwane inwestycje drogowe. Wszystkich wymienić tu nie sposób; z tych większych - drogi Runowo-Winniki, Tucze-Dobropole, most w Łagiewnikach, droga w Grabowie i - najdroższa w historii powiatu - przebudowa drogi Dobra - Bienice za ponad 20 mln zł. O wielu z nich pisaliśmy na łamach naszej gazety, obserwując postępy robót i huczne otwarcia inwestycji.

Dziś przed Starostą obecnej kadencji Edwardem Arysem, Zarządem i Radą Powiatu stoi niełatwe zadanie sprostania wyśrubowanym oczekiwaniom mieszkańców w ramach zupełnie nowej rzeczywistości politycznej i ekonomicznej.

Ile kosztuje droga

Cóż, inwestycji drogowych zawsze będzie „za mało". Tak mówią mieszkańcy, których nie objęła inwestycyjna hossa, i potwierdzają to wybrani przez nich powiatowi radni. Nic dziwnego. Pod zarządem powiatu znajduje się większość naszych dróg wiejskich i część przelotowych. A, jak przypomina przewodniczący rady Powiatu Ryszard Sola, w chwili powstania powiatu w roku 2001 niejedna z tych dróg była… gruntowa, a stan techniczny większości był i jest - opłakany. Dekady niedoinwestowania, zapomnienia, zaniechania w regionie - oto, z czym mierzą się dziś gminne i powiatowe samorządy.

A żadnego nie stać na finansowanie wielomilionowych inwestycji z własnego budżetu: dla przykładu, przebudowa zaledwie kilometra drogi to koszt rzędu od 1,5 do nawet 4 mln zł.

Złoty wiek?

Kluczem do realizacji inwestycji jest więc dofinansowanie ze środków zewnętrznych: im procentowo wyższe, tym lepiej. Od roku 2020 do samorządów popłynęły szeroką strugą rządowe pieniądze.

I choć Powiat pozyskiwał środki z rozmaitych źródeł (Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych, Funduszu Dróg Samorządowych, fundusze ministerialne i fundusze europejskie, PFRON, fundusz solidarnościowy i in.) - najwięcej inwestycji umożliwił Rządowy Fundusz „Polski Ład". Z Polskim Ładem niemożliwe stało się możliwe: poziom dofinansowania sięgał 95% kosztów inwestycji - rzecz bez precedensu w historii polskiej samorządności. Oznaczało to, że na inwestycję wartą, przykładowo, 1 mln złotych, samorząd wyłożyć musiał tylko 50 tyś. wkładu ze środków własnych. Bajka! Złoty deszcz.

Co będzie dalej?

Na ostatniej sesji Rady Powiatu w roku 2024 uchwalono budżet na rok 2025 wraz z wieloletnią prognozą finansową (WPF) oraz Wieloletnim Programem Inwestycyjnym (WPI) na lata 2019-2029. W tym ostatnim dokumencie zawarte są plany i stopień realizacji inwestycji powiatowych. Na jego podstawie już dziś można stwierdzić, że… dobrze już było.

Szereg wyczekiwanych inwestycji przesunięty jest w realizacji na bliżej nieokreśloną przyszłość i uzależniony od stopnia pozyskanego dofinansowania. W przypadku dróg, są to obecnie dwa możliwe źródła, dające dofinansowanie na poziomie od 30% do 50%. Resztę środków Powiat będzie musiał dołożyć z własnej kieszeni.

Głośno było w swoim czasie o KPO (Krajowy Plan Odbudowy), z którym samorządy wiązały wielkie nadzieje. Jak wygląda rzeczywistość? Niezbyt optymistycznie, bo kwota przypadająca na nasz powiat to zaledwie 3,4 mln zł. Czy uda się zdobyć więcej? Starosta łobeski Edward Arys deklaruje starania w tym kierunku. Wspólnie z innymi samorządowcami z regionu wnosi o zwiększenie środków z KPO do 10 mln na powiat.

Ale kolejnych edycji „Polskiego Ładu" już nie będzie: wracamy do mozolnego składania grosza do grosza. Inwestycje zwolnią. Czy w powiecie zacznie się znowu ostra polityczna walka i przeciąganie szczupłych wspólnych środków z inwestycji na inwestycję? Zobaczymy.

Które drogi?

Na tę chwilę szereg zadań zawartych w powiatowym Wieloletnim Planie Inwestycyjnym dostał „przedłużony termin przydatności", czyli przesunięcie w realizacji o rok, dwa, trzy - aż do niewiadomej.

Wciąż priorytetowo tratowana jest droga Resko-Węgorzyno. W

roku 2025 ma zostać zrealizowany pierwszy etap przebudowy (Resko, ul. Szpitalna), zaś w roku 2026 etap drugi; koszt inwestycji to 14,5 mln zł, z czego pozyskano 8 mln z Rządowego Funduszu Remontu Dróg. Trzeci etap przebudowy tej drogi, od Reska do miejscowości Ługownia, został zaplanowany do realizacji na rok 2028. Planowany koszt inwestycji to kolejne 14 mln.

Co jeszcze? Na bieżący rok zaplanowane jest sfinansowanie dokumentacji projektowej na przebudowę czterech dróg: uchodzącej za „najgorszą drogę w powiecie" drogi Smorawina - Karwowo i Smorawina - Karnice oraz drogi/przejścia w miejscowości Rożnowo i drogi do miejscowości Dulsko. Dokumentacja projektowa to niezbędny wstęp do wnioskowania o dofinansowania.

W kolejnym roku 2026 dokumentacji projektowej mają doczekać się kolejne inwestycje, w tym droga Łobez - Unimie; koszt tej inwestycji jest również bardzo wysoki, bo sięga 14,25 mln; zostaje ona przesunięta do realizacji na rok 2027 i uzależniona od pozyskania środków.

Dokumentacja projektowa ma też powstać dla dróg: Łagiewniki - Lubień Dolny; ul. Łoźnicka w Łobzie (odcinek do mostku); Dargomyśl-Rogowo; droga/przejście przez miejscowość Kraśnik.

W roku 2026 zrealizowana ma zostać opóźniona inwestycja Dobra-Dobrkowo; opóźnienia wynikły z konieczności dodatkowych uzgodnień z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

Dopiero na rok 2028 zaplanowane jest przygotowanie dokumentacji na drogi Brzeźniak - Storkowo oraz Suliszewice - Rynowo i Rynowo - Tarnowo.

I tak wygląda najbliższa przyszłość powiatowych dróg. Nie ma co marzyć o wprowadzaniu na tym etapie kolejnych zadań inwestycyjnych.

„Będzie sukcesem, jeśli przy poziomie dofinansowania 30%-50% uda się nam zrealizować dwie średnie albo jedną dużą inwestycję na rok" - dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Wiesław Bernacki nie pozostawił radnym zbędnych złudzeń. Z drugiej jednak strony, zarówno przewodniczący Ryszard Sola, jak i skarbnik gminy Sławomir Brodniak podkreślili, że budżet powiatu, jak i Wieloletni Program Inwestycyjny to „organizmy żywe", umożliwiające korekty i zmiany w trakcie roku budżetowego.

Takiej zmiany, zmiany na lepsze na ten rozpoczynający się 2025 rok życzymy Staroście i Zarządowi oraz Radnym Powiatowym - a przede wszystkim Mieszkańcom powiatu.

Joanna Sienkiewicz

Zielone wiaty

(WĘGORZYNO) Na terenie Gminy Węgorzyno pojawiło się 10 nowych wiat przystankowych, które zastąpiły stare i już wysłużone. Na ich zakup Gmina Węgorzyno pozyskała dofinansowanie ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie w ramach projektu „EkoPrzystanki w Gminie Węgorzyno".

Wiaty wyposażone są w siatki i linki dla roślin pnących, które dosadzone zostaną wiosną. Z niecierpliwością czekamy na zielony efekt - choć już dziś te nowoczesne meble miejskie nie tylko zapewniają komfort mieszkańcom, ale i cieszą oko estetycznym, nowoczesnym wyglądem.

Koszt całości inwestycji to 186 960 zł; dofinansowanie wyniosło 130 822 zł.

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 8827322e33

Mieszkaniowa rewolucja w Węgorzynie

Wizualizacja osiedla

(WĘGORZYNO) Do 30 stycznia b.r. mieszkańcy gminy Węgorzyno mogą składać wstępne wnioski o zawarcie umowy najmu na mieszkania budowane w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej (SIM).

Węgorzyno to jedna z dwóch, obok Reska, gmin z naszego powiatu, które przystąpiły do programu budownictwa tanich mieszkań czynszowych. Jego celem jest zapewnienie mieszkań osobom i rodzinom posiadającym stabilny dochód, który przekracza jednak poziom uprawniający do starań o mieszkanie komunalne, a nie wystarcza dla uzyskania zdolności kredytowej (kredyt hipoteczny).

Inwestycja planowana jest przy ul. Runowskiej, gdzie powstanie budżety gmin: powstanie 11 domów sześcio-lokalowych, dwukondygnacyjnych - w sumie 66 mieszkań dwu- i trzypokojowych. Mieszkanie w ramach SIM można wynająć długoterminowo, wynająć z dojściem do własności lub kupić w systemie deweloperskim.

Szczegółowe informacje uzyskać można pod numerem telefonu 880 441 989 lub poprzez formularz kontaktowy znajdujący się na stronie internetowej www.sim-kzn-gryf.pl

Wnioski można pobrać z powyższej strony (zakładka WNIOSKI) lub w formie papierowej w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Węgorzyno.

/red/

Co dalej z budżetem obywatelskim?

(ŁOBEZ) W roku 2025 po raz pierwszy od podjęcia uchwały o budżecie obywatelskim mieszkańcy Łobza nie będą mieli możliwości składania wniosków i głosowania wybranych przez siebie projektów.

Przypomnijmy: budżet obywatelski to wydzielona część budżetu gminy, która oddana zostaje do dyspozycji mieszkańców. To oni - czyli my - decydują, na jakie zadanie zostaną przeznaczone środki określone w uchwale. W przypadku Łobza były to w ostatnim roku kwoty 80 000 zł dla miasta i 80 000 zł dla terenów wiejskich.

W ramach budżetu obywatelskiego zrealizowano do tej pory wiele ciekawych przedsięwzięć, w tym park trampolin i street workout na stadionie miejskim czy zakup domku - sołeckiej „świetlicy" - w miejscowości Niegrzebia.

Jednak wyobraźnię autorów wniosków bardzo ograniczają warunki określane regulaminem oraz stosunkowo niska kwota do zagospodarowania - a raczej, jak mówią mieszkańcy, kwota „za mała na coś dużego i za duża na coś małego".

Jak podkreślił podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej burmistrz Łobza Piotr Ćwikła, budżet obywatelski powróci w roku kolejnym. Rok przerwy ma dać wszystkim czas na przemyślenie regulaminu, rozważenie wysokości kwoty budżetu oraz być może, na szerszą kampanię informacyjną. /./

Nasz Felieton

„To trwale zmienia strukturę mózgu"

1. Minęły święta Bożego Narodzenia a potem huczny Sylwester na powitanie Nowego Roku. Czas więc na krótką refleksję poświąteczną, związaną bardzo z powszechnymi zwyczajami lat początków XXI wieku.
2. To co zawsze dobre w święta i co wszyscy prawie doceniają szczególnie, to możliwość spotkania z najbliższymi zwłaszcza z tymi z którymi nie widujemy się na co dzień. Ale te spotkania, którym chętnie się wówczas oddajemy, w ostatnich latach mają dodatkowy walor - otóż odciągają one nas od kradnących nasz cenny - bo niepowtarzalny - czas mediów społecznościowych. O tym, że te media kradną nie tylko nasz czas, ale niosą także inne zagrożenia w kolejnych punktach.
3. „Zgnilizna mózgu" (brain rot) — to określenie eksperci z Oxford English Dictionary okrzyknęli słowem roku 2024. Oznacza ono pogorszenie stanu psychicznego lub intelektualnego na skutek nadmiernej konsumpcji treści, głównie internetowych. Czy rzeczywiście zbyt częste użytkowanie mediów społecznościowych może wpłynąć na funkcjonowanie mózgu? — pyta autor artykułu w prestiżowym wydawnictwie, zakreślając tym samym także pole tych zagrożeń wynikających z kontaktu – nadmiernego - z mediami społecznościowymi, które to zagrożenia dopiero są rozpoznawane po pierwszych latach zbiorowej, bezkrytycznej fascynacji na całym świecie tym nadal nowym medium. Pytanie dodatkowe tutaj czy to naprawdę medium? Pytanie zasadnie ponieważ medium oznacza przecież przekaźnik informacji, a nie gwałciciel osobowości, który skrył się w tym szalonym zero - jedynkowym świecie.
4. W tej sprawie zagrożeń głos zabierają już nie tylko co wrażliwsi publicyści, ale coraz częściej o głośniej także naukowcy. Jednym z nich jest prof. Lars Timmermann, prezes Niemieckiego Towarzystwa Neurologicznego. Jako wykładowca uniwersytecki - mówi w aktualnym wywiadzie ten naukowiec - chciałbym, by młodzi ludzie mieli swoje własne opinie, dyskutowali o nich, spierali się. Algorytmy w mediach społecznościowych działają jednak w dokładnie odwrotny sposób. Sprawiają, że wyświetlają nam się głównie treści zgodne z naszymi poglądami, przez to wpadamy w pewną bańkę myślową. A jeśli długo w niej tkwimy, w pewnym momencie zaczynamy myśleć, że to jedyny słuszny punkt widzenia. Musimy zadać sobie pytanie: czy naprawdę tego chcemy? Bo to nieuchronnie prowadzi do tego, że tracimy akceptację dla odmiennych opinii....
5. Niestety takie, zarysowane wyżej w wypowiedzi profesora, skrzywienie osobowościowe, skutkujące utratą zdolności krytycznego myślenia to nie jedyny problem. - Myślę, że sytuacja, w której realne otoczenie jest zawężane przez narzędzie cyfrowe - kontynuuje profesor - to duży problem. Niepokojące jest również to, że w mediach społecznościowych przestają obowiązywać już podstawowe standardy. Koncepcja prawdy rozmywa się — wystarczy, że znana osoba coś powie i wiele osób przyjmuje to jako prawdę. Nie ma już powszechnej zgody co do tego, co jest prawdą, a co opinią....
6. Profesor Timmermann wypowiedział się także w kwestii wprowadzonych ostatnio przez rząd Australii przepisów zabraniających osobom poniżej 16 roku życia korzystania z TikToka i Instagrama. - Trzeba zdawać sobie sprawę - mówi naukowiec- z charakteru uzależnienia od mediów internetowych i jego konsekwencji. Nasze mózgi w dużej mierze funkcjonują poprzez system nagród i dokładnie tak działają media społecznościowe, podobnie jak gry komputerowe. Polubienia i komentarze przynoszą dopaminę i impulsy nagrody, więc naturalne, że ludzie chcą je uzyskać. Musimy zastanowić się, czy nie powinniśmy bardziej chronić młodych ludzi przed tym uzależniającym bodźcem. Tak, aby mieli szansę znaleźć przestrzeń na nieco mniej napędzane nagrodami formy komunikacji, na przykład na komunikację analogową. Ważne jest, aby rozmawiać z innymi „w realu". Widzimy jednak, że niektórzy młodzi ludzie nie mogą powstrzymać się od wpatrywania się w ekrany telefonów. Powinniśmy stwarzać warunki do wchodzenia w interakcje w sposób analogowy. Dlatego uważam, że zakaz korzystania z telefonów komórkowych w szkołach jest rozsądnym posunięciem - podsumowuje profesor.
7. Co do stwierdzenia zgnilizna mózgu użytego na początku tego felietonu profesor mówi: - Nasze mózgi są maksymalnie wykorzystywane w mediach społecznościowych, ponieważ intensywnie odbieramy nimi informacje, przetwarzamy je, wchodzimy w interakcje. Ale nie możemy skupiać się tylko na tym. „Zgnilizna mózgu" to nic innego jak stwierdzenie, że nie wykorzystujemy już w pełni naszych umiejętności. A powinniśmy korzystać z nich na tyle, na ile możemy....
9. Zatem święta pełne osobistych, nie za pośrednictwem ekranu, kontaktów z innymi ludźmi to rzeczywiście okres, który realizuje świetnie postulaty cytowanego tutaj neurologa o tym aby - „stwarzać warunki do wchodzenia w interakcje w sposób analogowy" Dlatego święta to czas bardzo zdrowy dla naszego ducha (niestety mniej dla ciała) i to nie tylko z powodów przeżyć religijnych, ale także dlatego, że wybawiają nas od Wielkiego Brata czyli fejsika tak jak ostatnio swoją młodzież wybawił od tego „dobrodziejstwa" rząd Australii. Niech żyją Święta!

Marek Słomski

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 8827322e33

Gaja wraca do domu

Będzie to historia o niesamowitej mobilizacji. O przyjaźni, o determinacji, o sile sieci. O taktyce, o nieludzkim zmęczeniu, o termowizji, dronach i zaangażowaniu dziesiątek ludzi dobrej woli. O poszukiwaniach prowadzonych dzień i noc. O sylwestrowym szampanie, otwartym dopiero 5 stycznia. O Arturze, Rafale i Łukaszu.

I, niestety, o fajerwerkach.

Gaja idzie na spacer

Artur jest zawodowym tresserem psów; prowadzi też hotel dla zwierząt w Łobzie. Jest właścicielem dwóch suk: labradorki Neli i owczarka belgijskiego, czyli malinoisa, imieniem Gaja. Gaja liczy sobie rok i cztery miesiące, jest więc w psich kategoriach jeszcze szczeniakiem.

Artur: „W sylwestra wyprowadziłem psy na wcześniejszy spacer, żeby zdążyć, zanim zacznie się odpalanie fajerwerków. Zarówno Nela jak i Gaja są wyszkolone i doskonale ułożone, ale hałasy dezorientują i stresują psy. Pobiegliśmy [z ulicy Wojcelskiej] w stronę Wysiedla. Po jakimś czasie Nela miała dosyć, ale Gaja była niedobiegana, odprowadziliśmy więc Nelę do domu i pobiegliśmy jeszcze na Kołdrąb. Gaja odbiegała, wracała, dostawała smakołyk, odbiegała - zgodnie z rutyną. Za nami w Łobzie, już zaczęły się fajerwerki. I za którymś razem Gaja nie wróciła."

Gdzie przepadła Gaja

Rozpoczęły się poszukiwania. Mniej więcej do godz. 23:00 Artur wspólnie z żoną Julitą przeszukali las na odcinku do Wysiedla. Bez skutku. Jak szybko może biec taki pies? Średnio, jak się dowiaduję, może oddalać się z prędkością 10 km/h; w sprincie osiąga i 45 km/h. W poszukiwania włączyli się Rafał z żoną Asią na quadzie. Nowy Rok zastał ekipę w lesie między Wysiedlem a Rożnowem: poszukiwania objęły kolejny pas terenu, do wysokości Rożnowa i Zagórzyc. Nigdzie ani śladu Gai. Kolejne godziny poszukiwań, kolejne kilometry w nogach. Rydzewo, Nętno… Była szósta rano, kiedy opublikowali pierwsze posty o zaginięciu psa na facebooku.

Wkrótce do akcji poszukiwawczej włączyli się przyjaciele: Łukasz z żoną Asią. Łukasz prowadzi piekarnię Manufaktura Ciasta w Dobrej. Zostawił pracowników z zadaniami, zakazał do siebie dzwonić i ruszył z odsieczą. Kolejny kawał terenu został przeszukany - i znów, bez rezultatów.

Gaję widziano nad jeziorem

Do Siecina jest z Wojcelskiej około 35 km. Około 14:00 Artur dostał telefon, że psa widziano na drodze przy jeziorze Siecino ok. godz. 01:40. Był to pierwszy ślad świadczący o tym, że Gaja żyje, że nie jest ranna. Pierwsza na wskazane miejsce przybyła Anna Grabowska. Znajoma próbowała przywołać psa, ale pies uciekł. Artur przybył na wskazane miejsce 14 min. później. Ok. godziny 14:30 suczkę widziano w drugim końcu Siecina, przy Ranczu w Dolinie. O 15:30 była już w Ostrowicach, między supermarketem Dino a kościołem.

Przyjaciel Artura, Łukasz: „Najważniejsze, że była widziana, że wiadomo mniej więcej, gdzie jest. Myśleliśmy, że to będzie kwestia godzin, żeby ją złapać. Mieliśmy się bardzo mocno zdziwić."

Gai więcej tego dnia nie widziano. Messenger milczał.

W Ostrowicach w różnych punktach Artur z przyjaciółmi porozkładali koce, przesycone zapachem właściciela („najpierw trochę się w nich wytarzałem" - tłumaczy Artur). Na koce nasypano karmę. Łukasz: „Chodziliśmy wokół Ostrowic, cel był taki, żeby zamykać Gaję w pierścieniu znanych zapachów. Artur przywiązał do relingów, pozatykał za szyby samochodowe swoje używane ubrania i tak jeździł, żeby jak najwięcej tych śladów zapachowych zostawić".

Ekipa ratunkowa, czyli Rafał Sołtysiak, Artur Mazurek i Łukasz Kotwasiński

Gaja nie poznaje pana

„Przespaliśmy się w samochodzie i około 4:30 zjedliśmy coś na szybko i zaczęliśmy patrolować okolice Siecina, Ostrowic, Jelenina i Szczytnik." - mówi Artur - „Tuż przed szóstą widzę - jest! Wysiadłem z samochodu, kucnąłem - pozycja zachęcająca, wołam ją po imieniu - i nic! Niestety - Gaja, zamiast zareagować na znany sobie głos i zapach, podbiec do właściciela - w panice odbiegła w stronę przeciwną, w kierunku Jelenina.

Jak to możliwe, że nie rozpoznała swojego pana, tresera, nie zareagowała na jego głos, sylwetkę, zapach?

„Nie zadziałała pamięć słuchowa, wzrokowa ani węchowa. Prawdopodobnie zablokował je kortyzol, hormon stresu. Pies był głodny, zmęczony, wyczerpany" - wyjaśnia Artur - „Zaczęło do mnie docierać, że nie uda się jej tak po prostu przywabić."

Rozpoczęło się tropienie zbiega - po znakach i sygnałach dawanych przez mieszkańców na facebooku, po analizie możliwych psich zachowań, po śladach na śniegu.

Nela szuka Gai

Przede wszystkim należało zadbać, żeby wystraszone zwierzę nie ruszyło znowu w podróż w nieznane i nie odbiegło o kolejne kilkadziesiąt kilometrów w niewiadomym kierunku.

Każdy dzień, ba, każda godzina oznaczała coraz większe ryzyko urazu, hipotermii, wypadku. Co grozi zabłąkanemu psu?

Samotne wilki i polujące watahy. Wnyki. Samochody na drogach. Wychłodzenie. Myśliwi. Bagna, których w okolicy nie brakuje.

Pojawił się specjalistyczny sprzęt. Łukasz postarał się o drony, kamerę z termowizją, wysokiej jakości lornetki. Pojawili się też inni zaprzyjaźnieni psiarze ze swoimi pupilami - psami, które Gaja znała. „Przyjechała Anka Jeleńska z Maksem, Patryk Klimas z Drago, Piotrek Grajcewicz z Rubensem, no i Rafał ze swoją Giną - dogiem argentyńskim" - wylicza Artur. I oczywiście Nela, Gai psia „siostra", z którą wychowywała się od urodzenia.

Ale tego dnia nikt już Gai nie spotkał. Dopiero po godzinie 24 pojawił się sygnał: widziano Gaję między Dino a kościołem. „Szybka decyzja - wypuszczamy Nelę!" Artur opowiada, jak to Nela zbliżyła się do Gai, Gaja machnęła końcówką opuszczonego ogona. Artur zaczął ją nawoływać „Niestety, znów uciekła! Wiatr zadziałał na naszą niekorzyść, a stres musiał być zbyt duży. Człowiek w stresie i przemęczeniu także nie zachowuje się logicznie i racjonalnie."

Gaja bezpieczna w domu

Gaja znika na dobre

I znów kolejna noc, i kolejny dzień poszukiwań. Wzmacniania zapachu, patrolowania, dorzucania karmy. Oraz pracy w Internecie, rozlepiania plakatów, docierania z apelem o pomoc w odszukaniu psa do kogo się da. Tymczasem jednak był 3 stycznia, szybko się ochładzało. W nocy miał przyjść mróz do - 9*C; wieczorem zaczął padać śnieg. Poszukiwacze byli wyczerpani, zziębnięci i podupadli na duchu. „Musieliśmy też wziąć pod na serio pod uwagę, że ona się nie da złapać od tak po prostu. I zaczęliśmy szukać sposobu, żeby ją uśpić - ale skąd wziąć broń pneumatyczną i specjalistyczne środki?" - wspomina Łukasz. Uruchomione zostały też łącza w świecie hodowców psów. Dariusz Jaroszczak, hodowca owczarków kaukaskich Perła Kaukazu FCI, dodzwonił się aż do Paragwaju, do swojej koleżanki Aldony, doświadczonej trenerki malinoisów, żeby przeanalizować zachowanie Gai. A pies tymczasem jakby rozpłynął się w powietrzu.

Nela gubi trop

Zauważono ją dopiero 4 stycznia, znów w Ostrowicach. Tym razem bliżej byli Łukasz z Rafałem. Broń na usypiające strzałki nie jest właściwie bronią - to rodzaj rurki, dmuchawki. Łukasz próbował swoich sił - niestety, strzałka nie wbiła się w spięte mięśnie Gai. Znów ucieczka, znów poszukiwania. Artur zaparkował auto przy ostatniej posesji sąsiadującej z polami (nr 70b) i wraz z Nelą ruszył w pościg. Pomógł świeży śnieg. Było na nim dość wyraźnie widać tropy. Nela poprowadziła ekipę w pola, w stronę lasów Szczytnickich i tu… trop się urywał. Tymczasem do Artura zadzwonił właściciel posesji 70b. Gaja kręciła się przy samochodzie! Wróciła! Tym razem musiało się udać. Artur zbliżał się powoli, pies był dobrze widoczny. Niestety - przypadkowy hałas i… kolejne fiasko. Gaja znów uciekła. Jak długo miało to trwać? Rafał: „Łukasz powiedział jasno: aż do skutku. Artur to samo: ja bez psa nie wracam. Nie mogliśmy się wycofać".

Gaja drapie

„Szykowała się kolejna noc. Musieliśmy choć trochę się przespać w samochodach" - mówi Artur - „Łukasz z Rafałem stanęli pod Dino w Ostrowicach, gdzie widziano ją najczęściej; ja zostałem pod posesją 70b. Ledwie wszedłem do śpiwora, już spałem. I z tego snu budzi mnie dziwny dźwięk. Jakby drapanie. Najpierw raz, potem drugi… Przyszła! Otworzyłem ostrożnie drzwi, zawołałam ją: Gaja, hop! Wskoczyła. Natychmiast zatrzasnąłem drzwi. Ta radość psa, to jest coś nie do opisania. Lizanie, skakanie, skomlenie, przez dzie-

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 8827322e33

sięć minut biegała w kółko po samochodzie…"

I tak skończyła się ta historia. W poszukiwaniach wzięły udział łącznie 22 osoby, nie licząc rzeszy wspierającej poszukiwania na różne sposoby przez internet.

Pomocy szukano aż w Paragwaju. Wykorzystano 14 samochodów, 1 quad, 5 psów, 3 lornetki, kamerę termowizyjną, 2 drony, 1 dmuchawkę do usypiania zwierząt na odległość. Pokonanego dystansu wyliczyć nie sposób - sam tylko Łukasz przejechał przez te dni 670 km, a Artur przeszedł około 90 kilometrów.

Jak wyliczyli, przez te dni przespali łącznie 6,5h.

Uprzedzając pytania, wszystkie materiały w postaci plakatów i ulotek zostały przez organizatorów poszukiwań uprzątnięte.

Gaja i wnioski

Wszystko to zdarzyło się dlatego, że tak bardzo kochamy fajerwerki. Kiedy

Artur z Rafałem i Łukaszem analizowali trasę, jaką przebiegła Gaja zwrócili uwagę, że oddalała się od hałasów; wygnana hukami z Wysiedla przeleciała między Rożnowem i Zagórzycami, Nętnem a Rydzewem - wystraszona i zestresowana, niezdolna samodzielnie odnaleźć drogę do domu - a zatrzymało ją dopiero jezioro. I dzięki temu, oraz bezinteresownej pomocy przyjaciół i życzliwych dusz, wydarzył się happy end. Gaja poruszyła wiele serc. „Bardzo się cieszę. Jestem z Ostrowic i widziałam Wasze poświęcenie oraz zaangażowanie dniami i nocami w poszukiwaniu pieska. Życzę zdrowia dla Was i dla Gai" - to jeden z wielu komentarzy na facebooku.

Co roku po sylwestrze do schronisk w całej Polsce trafiają dziesiątki psów. Nie mają takiego szczęścia, jak Gaja. Jak widać na przykładzie, nawet środki ostrożności jak wczesny spacer nie gwarantują bezpieczeństwa, skoro szkolony pies uciekł zawodowemu treserowi spłoszony kilkoma petardami. Zastanówmy się po raz kolejny: czy warto? Prócz zagrożenia dla naszych psów i kotów noc sylwestrowa to co roku śmierć setek ptaków, saren, drobnych ssaków. Wybudzają się zwierzęta hibernujące i umierają powoli z zimna i głodu.

Czy warto? Jak powiedział ktoś mądry, zwierzęta czynią nas ludźmi. Bądźmy więc ludźmi wobec zwierząt. Szczególnie w sylwestrową noc.

Siedzimy przy stole z Łukaszem, Arturem, Rafałem, z żoną Rafała Asią i Julitą, żoną Artura, zaś po kuchni kręci się szacowna Nela, która sprawia wrażenie, jakby wszystko rozumiała, a może i miała coś od siebie do dodania. Staje się jasne, że szukając Gai znaleźli coś więcej, niż zagubioną psinę. Może poczucie, że nie ma rzeczy niemożliwych. Może pewność, że z właściwymi ludźmi zdziałać można wszystko. Że w chwilach próby można liczyć nie tylko na przyjaciół, ale i na życzliwość całkiem obcych osób. Śmieją się, że teraz zostali specjalistami od poszukiwań psów. Kto wie, może ich doświadczenia pomogą komuś w przyszłości?

Joanna Sienkiewicz

Artur Mazurek i Julita Wyrzykowska-Mazurek składają za naszym pośrednictwem podziękowania dla wszystkich nieobojętnych osób, które wspierały poszukiwania na wiele sposobów, a w szczególności dla: Jan Swęd, Patryk Klimas, Sylwia Milewicz, Anna Jeleńska, Piotr Grajcewicz z żoną, Małgorzata Wiska, Anna Grabowska, Piotr Michalik, Alina i Maciej Cyglerowie, Marek Tymoszczuk, Joanna Papis, wraz z rodzicami oraz Zuzanna Wyrzykowska oraz Łukasz Adamcewicz (termowizja i zestaw do usypiania zwierząt)

REKLAMA

SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH
PHU KOWAL, ŁOBEZ, UL. PODGÓRNA 4
GODZINY OTWARCIA:
Pon-Pt: 8.00-16.00 Sob: 8.00-14.00
- świadczymy usługi autolawetą
- transport do 3,5 t
- demontaż konstrukcji stalowych
KONKURENCYJNE CENY
tel. 661 545 391

„Węgorz" podsumowuje rok

(WĘGORZYNO) W dniu 15 grudnia 2024 odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Koła PZW nr 15 „Węgorz" w Węgorzynie.

W spotkaniu udział wzięli zaproszeni goście: Burmistrz Węgorzyna Krzysztof Gwóźdź oraz Członek Zarządu Okręgu PZW w Szczecinie Bronisław Arłukowicz.

Podczas zebrania Prezes Lech Walczak przedstawił podsumowanie działalności koła za 2024 rok. Następnie omówiono plany na przyszłość, poruszono tematy związane z wędkarstwem i współpracą z Gminą Węgorzyno.

Po sprawozdaniach nastąpiło uroczyste wręczenie „Brązowej Odznaki PZW Za Zasługi dla Wędkarstwa Polskiego" dla kolegi Jana Kardasia oraz medalu „Za zasługi w Rozwoju Wędkarstwa" dla kolegów Edwarda Rzepki i Bogdana Kacprzaka. Odznaczenia wręczyli w imieniu Zarządu Głównego PZW: Członek Zarządu Okręgu PZW w Szczecinie Bronisław Arłukowicz, Prezes Koła PZW „Węgorz" Lech Walczak oraz Burmistrz Węgorzyna Krzysztof Gwóźdź.

Na koniec zebrania Prezes Koła oraz Burmistrz Węgorzyna podziękowali wszystkim członkom koła za zaangażowanie w rozwój wędkarstwa w Gminie Węgorzyno oraz złożyli życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. /./

fot. PZW „Węgorz"

Walne zebranie PZW „Łosoś"

(RESKO) 27 listopada Walnym Zebraniem Sprawozdawczym zakończyło rok 2024 koło PZW nr 43 „ŁOSOŚ" Resko. Na zebraniu obecnych było ok. 10% z 237 członków Koła; tak niskie aktywne uczestnictwo w życiu organizacji jest niestety regułą zauważalną w prawie wszystkich Kołach naszego powiatu.

Tym serdeczniej wypadły podziękowania Prezesa Zarządu Antoniego Adamkiewicza dla obecnych członków za ich systematyczne wsparcie działalności Koła przez cały sezon.

Podczas zebrania zgodnie z zapisami statutu Prezes Antoni Adamkiewicz przedstawił sprawozdanie z działalności Koła, jego sytuacji finansowej oraz przekazał informacje otrzymane z Okręgu Szczecin. Przedstawił także plan działania na rok 2025.

Następnie wręczono przyznane przez Zarząd Główny PZW Medale za zasługi w rozwoju wędkarstwa dla Leszka Lipki oraz Tadeusza Głuchowskiego. Koło wyróżniło także Sebastiana Króla (najlepszy wędkarz roku 2024 w kategorii Junior) oraz Rafała Antonowicza (w kategorii Senior).

Na koniec Prezes Adamkiewicz podziękował wszystkim osobom i instytucjom wspierającym Koło w roku 2024 i wyraził nadzieję owocnej współpracy w roku kolejnym. /./

fot. PZW „Łosoś"

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 8827322e33

Zbliża się 80. rocznica osadnictwa polskiego na ziemi łobeskiej

Historię Łobza i powiatu trzeba napisać od nowa cz. II

Dlaczego przez 35 lat nie powstała nowa książka o historii Łobza i powiatu?

Oświata w służbie socjalizmu

Oświata, szkolnictwo, było bardzo ważną dziedziną w kształtowaniu nowego, socjalistycznego człowieka. I choć dzisiaj większość uczniów z rozrzewnieniem wspomina swoje szkolne lata, to jednak nie wszyscy. Oddajmy głos Jerzemu Żurawskiemu.

„Wakacje 1948 roku były fatalne. Którejś niedzieli, bodaj 1-go lub 3-go lipca, przyszła na ul. Węgorzyńską Babcia, (mieszkała wówczas z Inką na Kraszewskiego) i mówi, że Inka nie wróciła na noc do domu. Zacząłem jej poszukiwać u koleżanek. Gdy przyszedłem do Marysi Wołkowskiej drzwi otworzył mi jakiś mężczyzna i zaprosił do środka. A tam już było pełno. Kocioł! Wśród obecnych także Inka, Czesiek Wołkowski, mój kolega szkolny a brat Marysi. Przetrzymali nas do zmroku i pojedynczo przeprowadzili do Urzędu Bezpieczeństwa. Mnie zamknęli w piwnicy, adaptowanej na celę. Byłem w samej koszuli z podwiniętymi rękawami, krótkich spodenkach i tenisówkach. W kieszeni miałem tylko chusteczkę do nosa i grzebień. W celi nie było niczego, oprócz drewnianego podestu. Żadnego przykrycia, nie mówiąc o poduszce. Zmarzłem. Pamiętam, że siadłem na skraju podestu, objąłem kolana, głowę o nie oparłem i tak przetrwałem noc. Rano coś mi przyniesiono do jedzenia, poza tym nic się nie działo. Po południu zobaczyłem, że na podwórzu grają w siatkówkę ubecy, a z nimi mój inspektor szkolny. Przez zakratowane okno zacząłem do niego wołać, że jego uczeń został posadzony w piwnicy i niech mnie stąd wydostanie. Naiwne to było, ale przy okazji dowiedziałem się, że inspektor szkolny jest ubekiem. Przeniesiono mnie do innej celi - piwnicy, skąd nie było widać podwórza, za to sąsiednią ulicę i dom, w którym mieszkał mój przyjaciel Wicek Alenowicz. Widziałem go jak przechodził, ale był zbyt daleko, by do niego zawołać. Noc przeszła jak poprzednia. O świcie wyprowadzono mnie i wraz z kilkoma osobami (wśród nich była Inka) przewieziono do Szczecina. Wieźli nas odkrytym „łazikiem". Zawiało mi lewe ucho, które jest dotychczas wrażliwe na wiatry. Mnie osadzono w celi (już prawdziwej). Dowiedziałem się potem, że kobiety zamknięto w pomieszczeniach biurowych i miały dobre warunki przez cały czas.

Moja cela nr 38, na którejś z wyższych kondygnacji neogotyckiego, wspaniałego gmachu Komendy Wojewódzkiej UB, była dwuosobowa. Zastałem w niej aresztanta, faceta trochę starszego ode mnie. Od razu zorientowałem się, że to kapuś, ale nawiązałem z nim przyjazne rozmowy, już nie pamiętam o czym. Oficjalnie siedział za włamanie do jakiegoś wiejskiego sklepu. Podczas mojego z nim pobytu otrzymał nawet akt oskarżenia, przypuszczam, że lipny.

Chyba na dzień następny wezwano mnie na przesłuchanie. Kazano usiąść na przeciw biurka w odległości jednego kroku, lampa w oczy. Pistolet na stole, pod ręką śledczego. Wypytywano mnie o wszystko, co dotyczy mojej rodziny, ale chodziło im o Władysława Wołkowskiego, starszego brata Marysi Wołkowskiej. Pytano mnie, czy go znam. Na szczęście mogłem odpowiedzieć prawdę, że go nie znam, że spotkałem kiedyś Marysię Wołkowską idącą z jakimś wysokim panem, przywitałem się, a ona przedstawiła go jako swego brata. Więcej go nie widziałem i wątpię, czy poznałbym go na ulicy. To samo powiedziałem mojemu towarzyszowi w celi, bo zapytał mnie o co mnie rozpytywano.

Byłem jeszcze dzieciakiem, bez doświadczenia życiowego. Zacząłem się buntować, wzywać strażników i pytać za co mnie trzymają. Mój towarzysz doradził mi, bym zaczął głodować, nie przyjmować posiłków. Skończyło się karcerem, w którym nie wiem ile czasu siedziałem w ciemnej celi, na cementowej podłodze. Po powrocie do celi nr 38 wydała mi się całkiem sympatyczna.

Na przesłuchania wzywano mnie co najmniej pięć razy. Pytano o to samo, o Władysława Wołkowskiego i pozostałych członków tej rodziny. Zgodnie z prawdą odpowiadałem, że znam Zosię i Cześka Wołkowskich, z którymi chodzę do jednej klasy, a poza tym ich starszą siostrę, Marysię, koleżankę mojej siostry, Joanny. Wiem, że mieszkają w Wojcelach, ale nigdy u nich w domu nie byłem. Na szczęście nic więcej nie wiedziałem, więc nie musiałem kręcić. Dopiero dużo później dowiedziałem się, że rodzina Wołkowskich, razem z rodziną Trabszów, była zaangażowana w opozycji w stosunku do komunistycznej władzy w Polsce. Po dwóch tygodniach, w godzinach popołudniowych przyszedł strażnik i kazał mi zabrać swoje rzeczy. Zaprowadził mnie na parter, do pomieszczenia wartowni. Był tam Czesiek Wołkowski. Obu nam kazano podpisać zobowiązania o zachowaniu tajemnicy wszystkiego, co tu widzieliśmy i słyszeliśmy". (JŻ, Moje życie)

Chyba nie będzie to spostrzeżenie odkrywcze, ale o takich zdarzeniach z tamtych lat bardziej pamiętają i mówią ci mieszkańcy, którzy wyjechali z Łobza i powiatu. Miejscowi bardziej lubują się w ckliwych wspomnieniach, w których nie ma śladu wydarzeń, jakie wtedy się rozgrywały. Czasami wspomni się jednym zdaniem o nauczycielce, która zniknęła ze szkoły (Stanisława Koronowska), bo mówiła o czymś, co nie spodobało się UB, ale zaraz wraca się do spraw potocznych, fartuszków, akademii, kulturalnych wygłupów w klubie „Pigmej". Ze zdumieniem przeczytałem nawet, że tam kwitła młodzieżowa kultura „niezależna". No cóż, każde pokolenie ma swoje mity i ulubione tematy.

ZMP - ideologizacja szkoły

Powołany w lipcu 1948 r. Związek Młodzieży Polskiej, wzorowany na sowieckim Komsomole, stał się tubą propagandy komunistycznej wśród młodzieży oraz narzędziem ideologicznej indoktrynacji. W imieniu PZPR realizował program upolitycznienia oświaty i wychowania. Szybko też przystąpił do działań w szkołach, wciągając do „walki klasowej" młodych ludzi. Może i na niewiele by się to zdało, ale bezpośrednio współpracował z PZPR, MO i UB, a to już stawało się groźne. Lekceważenie tej organizacji i żarty z niej mogły skończyć się bardzo źle, zarówno dla uczniów jak i nauczycieli. Jak bardzo źle, opisał to Jerzy Żurawski w swoich wspomnieniach.

„Zaczął szaleć reżim ZMP, przybudówka PZPR. Należenie do tej organizacji było prawie obowiązkiem. Ogromna większość koleżanek i kolegów zapisała się dla świętego spokoju i perspektywy przyszłej pracy lub studiów. Kilkoro niezłomnych, w tym ja - nie. Byliśmy inwigilowani. Nadstawiano ucha na każde nasze słowo. Zaczęło się donosicielstwo.

Coś gdzieś chlapnąłem publicznie, już nie pamiętam co. Na ogólnym zebraniu w auli przewodniczący szkolnego koła ZMP zwrócił się do mnie ze słowami: „Kolego Żurawski, przewodniczący Powiatowego Komitetu ZMP (tu wymienił nazwisko) wzywa was na rozmowę". Na to ja: „Jeżeli kolega przewodniczący Komitetu Powiatowego ma do mnie sprawę, to ja mieszkam przy ulicy Lipowej 7". Zapadła cisza. Po kilku dniach wezwano mnie, wraz z innym kolegą (nie wiem, co przeskrobał) do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. To już nie były żarty. Stawiliśmy się przestraszeni na wskazany dzień i godzinę. Przyjął nas jakiś major. Dziś już nie pamiętam przebiegu rozmowy, ale srodze nas zbeształ i nastraszył". (JŻ, Moje życie)

Jak dalece ZMP mógł wpływać na losy i przyszłość ludzi poświadcza relacja Marii Korzeniewskiej pm. Kowalczyk, która w 1946 r. przyjechała z matką z zesłania na Syberię. Mieszkając w Żelmowie ukończyła trzecią klasę szkoły podstawowej w Rogowie, a pozostałe w Węgorzynie. W 1954 r. ukończyła LO w Łobzie. Jak wspominała, w tamtym okresie wszyscy w liceum musieli należeć do ZMP. Dokumenty na studia kierowała tzw. trójka aktywistów ZMP. Jej nie skierowano, gdyż miała w Anglii ojca „andersowca", żołnierza 2 Korpusu Polskiego, który walczył pod Monte Cassino, a po wojnie nie wrócił do kraju. Odebrała dokumenty i sama złożyła na Akademię Medyczną w Szczecinie i została przyjęta. Po ukończeniu studiów całe życie zawodowe przepracowała w przychodni zdrowia w Szczecinie. (Relacja w zbiorach własnych)

W szkołach powołano kilka organizacji, których zadaniem była indoktrynacja młodych ludzi. Działały: Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Służba Polsce, koło marksistowskie, w kinie Rega obywały się Festiwale Filmów Radzieckich, sowietyzowano harcerstwo. PPR specjalizowało się w zakładaniu przeróżnych związków i organizacji, które miały wspomagać sowietyzację życia społecznego. Powołano Koło Przyjaciół Żołnierza, Ligę Kobiet, spółdzielnie, brygady pracy, kluby sportowe, zespoły muzyczne, by ludzie mieli poczucie, że w czymś ważnym uczestniczą. Jednak one nie budowały ich samodzielności, lecz miały zapewniać widownię dla przodującej partii. I zapewniały, na marszach 1-majowych i 22 lipca, z okazji Rewolucji Październikowej, akademiach ku czci.

Trzytysięczna legitymacja PZPR w powiecie łobeskim

To samo działo się w kulturze. Jeszcze w 1970 r. Głos łobeski, wydany przez Łobeskie i Reskie Towarzystwo Kultury (czy ktoś pamięta ich składy?) informował

Pierwsza Komunia św. dzieci przybyłych do Łobza

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 8827322e33

o wystawie fotograficznej „Lenin wiecznie żywy". Jak wielki sukces osiągnięto w dziedzinie kształtowania nowego, socjalistycznego mieszkańca powiatu poświadcza w tymże Głosie łobeskim Kronika partyjna, w której radośnie oznajmiono, że „w najbliższym czasie wręczona zostanie trzytysięczna legitymacja PZPR w powiecie łobeskim"!

Walka z Kościołem

Kościół katolicki był jednym z głównych wrogów na liście PPR, a więc także UB i MO. Próbowano w zarodku niszczyć rodzące się wspólnoty religijne, skupiające się wokół księży. Początki odbudowy kościoła w Łobzie wspomina Jerzy Żurawski.

„Do 1948 roku włącznie była w szkole nauka religii. Za prefekta mieliśmy miejscowego proboszcza, jezuitę, światłego i lubianego przez nas. Kościół mieścił się w poniemieckim kinie przy ul. Przyrzecznej, blisko gimnazjum położonego przy ul. T. Kościuszki. Uczniowie szkoły, no i nasza drużyna harcerska, uczestniczyli w niedzielnych mszach. Chór gimnazjalny śpiewał po łacinie mszę św., szkoła uczestniczyła też w powitaniu biskupa gorzowskiego, który wizytował parafię łobeską. Kościół gotycki przy rynku był w ruinie. Stały tylko mury magistralne, sklepienia były zawalone. Chyba w 1949 roku nowy proboszcz przystąpił do odbudowy tego kościoła. Uczniowie gimnazjum i liceum, w tym i ja, pracowaliśmy przy odgruzowywaniu, rozładowywaniu i układaniu materiałów budowlanych. Czynności te wykonywaliśmy gorliwie, ponieważ źle były widziane przez organizację ZMP i przez partię, czyli na złość". (JŻ, Moje życie).

Zofia Zaryczańska zapamiętała głośną w Resku sprawę porwania tutejszego proboszcza ks. Jana Tuleję. Był proboszczem reskiej parafii w latach 1949-1958, w najtrudniejszym okresie wzmagającej się sowietyzacji kraju i walki z religią. Funkcjonariusze mieli go uprowadzić w nocy do lasu i zażądać, by „coś" podpisał. Mogło chodzić o podpisanie współpracy z UB. Jak wspominała pani Zofia, ksiądz „obił im gęby i uciekł". Podczas mszy był cały podrapany. (Relacja w zbiorach autora)

Po wielu latach trudno potwierdzić to zdarzenie, ale uprawdopodabnia to postawa księdza Tulei w tamtym okresie. W 1949 r. władze komunistyczne wydały dekret o wolności sumienia i wyznania. W ślad za tym powołano Urząd do spraw wyznań oraz referaty wojewódzkie i powiatowe. Taki powołano także w Łobzie.

Zapisy dekretu umożliwiały walkę z Kościołem i życiem religijnym Polaków. Jak głęboko ingerowano w życie Kościoła, pokazują wydarzenia z lat późniejszych. Wykorzystując zapisy dekretu władze zarządziły użycie dzwonów kościelnych oraz podjęcie stosownych czynności religijnych przez duchowieństwo, dla uczczenia żałoby po śmierci ówczesnych dyktatorów, Józefa Stalina w 1953 r. i Bolesława Bieruta w 1956. W pierwszym przypadku na terenie województwa szczecińskiego, obawiając się konsekwencji, tylko 10 księży zbojkotowało nakaz dzwonienia w związku z dniem pogrzebu Stalina. W drugim przypadku wielu księży zignorowało nakazy i zalecenia lokalnych władz partyjnych i administracyjnych. W 1956 r. ks. Tadeusz Długopolski, proboszcz parafii w Trzebiatowie, pow. Gryfice, zadał referentowi wyznaniowemu, który przybył z instrukcją władz świeckich dotyczącą przebiegu żałoby narodowej, prowokacyjne pytanie: „Czy Bierut prosił przed śmiercią, żeby mu dzwonić w kościołach?". Oświadczył, że jak nie będzie miał polecenia kurii na piśmie, to nie będzie dzwonił, a użyje jedynie sygnałówki, tak jak na Anioł Pański. Raporty lokalnych instytucji odnotowały, że reakcyjni księża ograniczyli się jedynie do dzwonienia sygnałówką. Niektórzy zlekceważyli nawet polecenie kurii w tej sprawie; byli wśród nich ks. Jan Tuleja z Reska i ks. Antoni Kostecki z Łobza. (Śmierzchalski-Wachocz D., Dekret o wolności sumienia i wyznania z 5 sierpnia 1949 roku jako przykład szykanowania duchowieństwa Kościoła gorzowskiego w latach 1949-1969. Zarys problematyki, US, Colloquia Theologica Ottoniana 37 (2021), pdf

Wojna i działalność komunistów przyczyniły się do tego, że rozluźnieniu uległy zasady moralne i społeczne, w tym szacunek do Kościoła. Przyzwolenie władz na ataki na Kościół musiało przynieść określone skutki. Na przykład w listopadzie 1954 r., w pobliskich Karnicach włamano się do kościółka. Opisał to „Kurier Szczeciński" w artykule pt. Dwa lata więzienia za bezczeszczenie przedmiotów kultu religijnego: „Artykuł 5 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. O wolności sumienia i wyznania znalazł praktyczne zastosowanie w sprawie karnej, jaka ostatnio znalazła się na wokandzie Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie. Dwaj oskarżeni: Marian Flisiński i Józef Bierzalski, wracając 14 listopada ub.r. po całonocnej pijatyce do domowych pieleszy, „wstąpili" nad ranem do kościółka wiejskiego w Karnicach pow. Łobez. Pijacy porozrzucali obrazy kościelne zbezcześcili główny ołtarz, urządzając z praktyk religijnych chuligańską zabawę. Tłumaczenie się przed sądem niepamięcią uznane zostało raczej za okoliczności obciążające. Wyrok - po dwa lata więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres lat czterech". (Rajewski B., Moja parafia, str. 90-91)

Do podobnych zdarzeń dochodziło w pobliskim Karwowie, jednak tu już bezkarnie, gdyż - zdaje się - pod ochroną UB. Jedna z mieszkanek zapamiętała Władysława Z., który z rodzicami przyjechał z zesłania (ojciec posiadał legitymację ZPP). Syna widziano chodzącego z pistoletem oraz podsłuchującego pod oknami; dobierał się do kobiet, miał też załatwiać swoje potrzeby przed ołtarzem w kościele. W 1954 r. wyjechał do pobliskich Strzmieli i zamieszkał w „pałacu". Po śmierci żony wyjechał. [Relacja w zbiorach autora)

Wybory i zniszczenie PSL

Wszystkich istotnych spraw nie da się opisać w jednym artykule, więc na koniec wrócę do wyborów do Sejmu w styczniu 1947 r. Jak już wspomniałem, był to mord założycielski całego systemu, gdyż wtedy zamordowano wielu działaczy niepodległościowych oraz członków PSL i sfałszowano wybory. PPR mógł ogłosić światu, że legalnie wygrał wybory i uzyskał legitymację polityczną do rządzenia. Ktoś kiedyś mi wspomniał, że siedziba PSL mieściła się na ul. Browarnej. Gdy po wyborach likwidowano PSL, przyszli jacyś ludzie, przez okno wyrzucili meble i papiery, podpalili i poszli. Nie wiem, czy to opis prawdziwy, ale uprawdopodobniony opisami znacznie brutalniejszych zdarzeń, jakie miały miejsce w całym kraju. Zadziwiające, że nikt w Łobzie o tamtym PSL-u nie pamięta. Czyżby to było morderstwo doskonałe?

Sprawa Władysława Machońskiego

Także pan Zdzisław Bogdanowicz w książce „Historia sportu łobeskiego" umieścił trzy zdania w biogramie działacza sportowego, Władysława Machońskiego. Brzmią dość tajemniczo: „W trudnych latach powojennych był związany z zakonspirowanym ugrupowaniem politycznym. Za te przekonania został osądzony i skazany na 5 lat więzienia. Po odbyciu we Wronkach skróconej kary więziennej wrócił do Łobza". Również do tej sprawy mogę dodać więcej informacji. Jak wynika z materiałów IPN, w styczniu 1947 r. Władysław Machoński, pochodzący z Lwowa, zbierał podpisy na listę, chcąc kandydować do Sejmu z partii PSL „Nowe Wyzwolenie" (wcześniej do PSL). W rozmowie z Józefem Urbańskim stwierdził, że jest członkiem Ruchu Oporu Armii Krajowej. Zaproponował mu zorganizowanie komórki ROAK w Łobzie. Urbański (z zawodu szewc, PSL i PSL NW) zwierzył mu się, że posiada pistolet. Niestety, nie dowiemy się, jak wpadli i jak przebiegało śledztwo, gdyż teczka tej sprawy została zniszczona. Można tylko przeczytać, że w toku prowadzenia sprawy stwierdzono, że obaj tylko dyskutowali na temat zorganizowania takiej organizacji, lecz czynnej działalności nie przejawiali. Potwierdzono jednak, że posiadali nielegalnie broń. Zostali skazani 20 grudnia 1947 r.; Machoński na 7 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw publicznych, a Urbański odpowiednio na 5 i 2. Wł. Machoński po opuszczeniu więzienia działał jeszcze w sporcie łobeskim, ale zmarł nagle mając zaledwie 43 lata. Urbański wyjechał z Łobza. (IPN Bu 0181/110)

Jako ciekawostkę podaję, że Łobez podczas tych wyborów był w województwie w centrum wydarzeń, gdyż tutaj umieszczono siedzibę okręgu wyborczego nr 30, obejmującego kilka powiatów. Szczecin z okolicami miał nr 29. Dlaczego wybrano Łobez? W książce udostępnię relację byłej łobzianki, którą wciągnięto w akcję fałszowania wyników.

Krótkie podsumowanie

Nie ma tu miejsca na dłuższe wywody, więc całość podsumuję słowami kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, który w dniach 28 kwietnia - 3 maja 1952 r. odbył pierwszą swoją wizytę na tych ziemiach (m.in. Kamień Pom., Golczewo, Świnoujście), udzielając 3555 osobom sakramentu bierzmowania. Podczas obiadu w gronie konsultorów diecezjalnych w Gorzowie Wlkp. powiedział: „Kościół znów jest tutaj. to od razu jako najważniejsza, najpotrzebniejsza, jednocząca siła. Bo wszystko inne tu słabe: administracja nędzna, życie gospodarcze podcinane w korzeniu przez doktrynę i przez kołchozy, lud czuje się tymczasowo. Ale trwają tu kapłani, ze swoją organizacją kościelną, ale nie ustaje modlitwa. Kościół tu nie robi polityki; Kościół się modli i jednoczy lud. A przez to oddaje najważniejszą przysługę i państwu, które tu przyszło". (Ks. Grzegorz Wejman, Kardynał Stefan Wyszyński a Pomorze Zachodnie)

Jak bardzo Kościół był potrzebny Polakom, powyniszczającej wojnie, po dwóch okupacjach, wyrwanym z własnych ojcowizn i przybyłym na obce ziemie, niech poświadcza zamieszczona fotografia.

Kazimierz Rynkiewicz

Warto przeczytać

Jarosław Grzędowicz „Pan Lodowego Ogrodu"

Władza uzależnia, szczególnie w połączeniu z magią. Wyobraź sobie, że stałeś się bogiem – ktoś miałby cię tego stanu pozbawić? Nie liczą się sentymenty, dobro wspólne, misja i przyjaźń. „Tam występuje magia" – takie słowa usłyszał Vuko Drakkainen przez wylotem. I te słowa były kluczowe dla całej jego misji. Został wybrany jako agent, komandos z misją wyciągnięcia grupy zaginionych naukowców z planety Midgaad. Planety bezcennej, gdyż jako jedynej w znanym Wszechświecie z cywilizacją obcych istot. Misja pod najwyższą klauzulą tajności. Misja typu „znajdź-ewakuuj-usuń ślady". Co może pójść nie tak?

„Pan Lodowego Ogrodu" to czterotomowa seria książek autorstwa Jarosława Grzędowicza. Pozornie może wydawać się ona powieścią z gatunku science-fiction… ale i fantasy. Jednak czy na pewno? To jedna z wielu tajemnic planety Midgaard, gdzie dzieje się lwia część opowieści. Vuko Drakkainen, pseudonim Nocny Wędrowiec, ma za zadanie odnaleźć grupę zaginionych naukowców. Co oczywiście nie może być takie łatwe. Nie jest on jednak jedynym bohaterem tej opowieści. Niemalże po drugiej stronie planety poznajemy losy młodego Filara, syna władcy wielkiego imperium. Czy ich losy się zetkną? Co się stało z zaginionymi naukowcami? Jakie tajemnice kryje Midgaard? I czy istotnie występuje tam magia? Te i inne pytania poznamy wraz z podróżą dwójki bohaterów. Podróżą poprzez zimną mgłę i świat pogrążony w wojnie bogów.

Daniel Denderski

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 8827322e33

„Stare boisko" nie dla wandali

(ŁOBEZ) „Stare boisko" czyli łobeski amfiteatr nieprzerwanie wzbudza emocje. Miejsce to, poddane gruntownej rewitalizacji, stało się dumą mieszkańców, łobeską atrakcją i znakomitą przestrzenią dla organizacji imprez gminnych i powiatowych. Tym niemniej, od momentu oddania obiektu do użytku w roku 2021 trwają dyskusje na temat problemów z utrzymaniem porządku, funkcjonalnością poszczególnych elementów oraz wysokimi kosztami utrzymania i konserwacji tej inwestycji. Tematem szczególnie poruszającym opinię publiczną są akty wandalizmu, jakich dopuszczają się „użytkownicy" terenu - przeważnie, niestety, ci młodociani i przeważnie po zmroku. Mazanie grafitti, tłuczenie szkła, śmiecenie, niszczenie elementów placu zabaw, dewastacja koszy na śmieci i ławek, a ostatnio także defibrylatora - można odnieść wrażenie, że sprawcy są całkowicie bezkarni a władze miejskie i porządkowe - bezradne. A przecież na terenie placu rekreacyjnego działa monitoring. Policja zapewnia, że reaguje na zgłoszenia. Mało tego, przez

Wiata na „starym boisku" - czy wróci tu spokój?

prawie rok łobeski plac rekreacyjny miała w swojej pieczy specjalnie wynajęta agencja ochrony. I co?

I nic. Zniszczenia tylko z ostatniego miesiąca to koszt rzędu 20 tys. złotych.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej radni przegłosowali uchwałę wprowadzającą zakaz spożywania alkoholu na terenie wiaty położonej przy rzece. Zdaniem inicjatorów uchwały, ma on ograniczyć akty wandalizmu dokonywane na „starym boisku". Na pozór brzmi to logicznie, i trzeba mieć nadzieję, że takie działanie przywróci spokój i porządek. Czy jednak rzeczywiście udało się dotrzeć do sedna problemu? Część radnych ma wątpliwości.

„Czy zakaz spożywania alkoholu doprowadzi do ograniczenia dewastacji? Następuje ona wszędzie. Monitoring powinien funkcjonować, powinno się tam zaglądać i wyciągać konsekwencje! Jeśli są zachowania naganne - wtedy mandat, upomnienie. Bo teraz zdziałamy tyle, że te osoby przeniosą się na inne miejsce! Przypomnę, że w parku, gdzie zakaz obowiązuje, pijany mieszkaniec wszedł na latarnię i ją złamał" - mówiła radna Wiesława Romejko. Do miejsc o niechlubnej reputacji, gdzie strach przechodzić po zmroku, zaliczyć można promenadę łobeską na całym jej odcinku (szczególnie tzw. schodki), park, wyspę (w widłach rzek Regi i Łoźnicy). Akty wandalizmu, jak podkreśliła radna, popełniają osoby młodociane. Im przecież alkoholu pić nie wolno i policja ma obowiązek interwencji w takich przypadkach. Podobnie jak w przypadku zgłoszenia dotyczącego zakłócania porządku, dewastacji mienia itp. „Ile interwencji przeprowadzono na „starym boisku" w roku 2024?" - pytała. „Czemu służy monitoring?" - dopytywał radny Jarosław Sowiński - „Jest, czy nie? Czy dyżurny na to w ogóle patrzy?"

Obecny na sesji zastępca komendanta Komendy Powiatowej Policji w Łobzie mł. insp. Szczepan Górski potwierdził, że monitoring jest, jednak w całym mieście kamer jest dużo; nie wszystko da się zauważyć. „Staramy się reagować na bieżąco, nie przechodzimy obojętnie wobec takich zachowań" - podkreślił kom. Górski. Interwencji na „starym boisku" przeprowadzono w roku 2024 25, choć nie wszystkie zgłoszenia zostały potwierdzone. „Brak zakazu spożywania alkoholu wiąże policji ręce" - usłyszeli radni. Radny Marek Rokosz, powołując się na swoje wieloletnie doświadczenie pedagogiczne zwrócił uwagę, że jeśli nie będzie wyciąganych nieuchronnych konsekwencji, działanie wychowawcze takich zakazów będzie zerowe.

Policja ma niewielkie możliwości wyciągania konsekwencji nagannych zachowań wobec osób młodocianych. Pouczenie, rozmowa z rodzicami w przypadku młodzieńczej „recydywy". A rodzic nie raz odpowie: „A co te dzieciaki mają ze sobą zrobić? Dokąd pójść? Czym się zająć?…"

I być może tu tkwi sedno problemu?

Jakie jest Państwa zdanie, jak oceniacie bezpieczeństwo i porządek w Waszym mieście? Czekamy na Wasze opinie.

/red/

Kawalerowie kontra żonaci

(ŁOBEZ) Tradycji stało się zadość! Światowid 63 otworzył nowy rok meczem, w którym wigor zmierzył się z doświadczeniem a sprint z długim dystansem - innymi słowy, na murawie stanęli naprzeciw siebie: kawalerowie i żonaci. Bez kategorii ligowych, bez oglądania się na metrykę - zawodnicy dali z siebie wszystko i osiągnęli piękny rezultat łącznie 14 wbitych bramek. 8 przypadło kawalerom (Jacek Szabunia (2) Filip Banaś (2) Antoni Grodziski, Damian Mosiądz, Dawid Urbański, Szymon Suchy). 6 goli dla żonatych zdobyli Wojciech Pajek (2), Szczepan Górski (2), Mariusz Włodarz i Piotr Deuter. Pierwszą bramkę w nowym roku strzelił Jacek Szabunia. Gratulujemy wszystkim uczestnikom; dziękujemy, że znów Wam się chciało rozpocząć po piłkarsku ten nowy rok. Życzymy w imieniu Redakcji NTŁ sukcesów w 2025r. - na boisku i poza nim.

/red/

fot. Światowid 63

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 8827322e33

50 medali

(POWIAT ŁOBESKI) Rok 2024 był wyjątkowo udany dla młodych sportowców ze szkół powiatu łobeskiego. W sportowych zmaganiach na poziomie wojewódzkim, regionalnym i ogólnopolskim wzięło udział łącznie ponad 1700 uczniów powiatowych placówek. Wśród nich znalazło się 50 medalistów.

Nie dziwi więc, że nasze szkoły znalazły się na wysokich miejscach w rankingu najbardziej usportowionych szkół w województwie. Wśród 278 placówek Szkoła Podstawowa nr 3 w Łobzie uplasowała się na 11 miejscu (klasy młodsze), zaś Szkoła Podstawowa w Resku na miejscu 10 (klasy 4-8).

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu radni złożyli podziękowania dla uczniów, dyrektorów szkół oraz koordynatorów sportu szkolnego i nauczycieli zdolnych zarażać sportową pasją kolejne pokolenia.

Życzymy dalszych sukcesów w roku 2025!

/red/

Wataha Łobez przekazuje vouchery na WOŚP

Klub sportów walki Wataha Łobez to kolejna organizacja, jaka angażuje się w działania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak deklaruje trener klubu, Robert Bogdański, sport i pomoc mogą iść w parze. W tym roku licytować można vouchery na treningi personalne i indywidualne na platformie allegro oraz podczas finałowych aukcji WOŚP organizowanych przez Sztab Łobez oraz Sztab Radowo Małe 26 stycznia br.

Wataha Łobez od lat angażuje się w lokalne inicjatywy charytatywne, udowadniając, że sport ma nie tylko wymiar fizyczny, ale również społeczny. „Chcemy dać coś od siebie i pokazać, że razem możemy zrobić wiele dobrego. Każdy voucher to nie tylko trening, ale i cegiełka na rzecz WOŚP" – mówi Robert Bogdański.

Zapraszamy wszystkich na treningi Watahy oraz do udziału w aukcjach!

/red/

Taki voucher można już dziś licytować na Allegro oraz podczas finałów WOŚP

eprasa.pl 8827322e33

OGŁOSZENIE DROBNE MOŻNA NADAĆ W REDAKCJI PRZY UL. KOŚCIUSZKI 10 W ŁOBZIE:
- wysyłając e-mail na adres: **nowytygodniklobeski@wp.pl**
- wysyłając sms z treścią ogłoszenia na numer: **797 759 976** (opłata wg. stawki operatora)
OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO KAŻDEJ NIEDZIELI DO GODZ. 20:00 - WYSŁANE PO TYM TERMINIE UKAŻĄ SIĘ W NASTĘPNYM WYDANIU.
REDAKCJA NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ.
Koszt: 70 groszy/słowo; 1 zł/słowo w dziale nieruchomości, pogrubienie + 20 groszy/słowo

MIESZKANIA

- Sprzedam garaż (Nadleśnictwo) tel. 608 634 363
- Sprzedam mieszkanie w Zajezierzu, 48 mkw., 1 piętro, bez czynszowe, piwnica, garaż, własnościowe. Tel. 691 363 600
- Sprzedam czteropokojowe mieszkanie w bloku w Łobzie. 56mkw, dwa balkony, piwnica. Tel. 513-925-786.
- Sprzedam budynek mieszkalny w Żabowie k. Nowogardu 130 m2 z działką. Tel. 695 359 355
- Mam do WYNAJĘCIA Szczecin Centrum Pokoje dla studentów na weekendy/doby/ najem długoterminowy, tel 782-694-107
- Sprzedam mieszkanie w bloku 56 mkw, 3 pokoje, 3 piętro, ścisłe centrum Łobza, tel. 667411644
- Wynajmę mieszkanie z balkonem w bloku, 3 pokoje, ścisłe centrum Łobza, tel. 667411644
- Sprzedam mieszkanie 61 mkw plus strych ok. 60 mkw, kamienica, nowe okna i dach, wiata na samochód. Centrum Łobza, tel. 667411644
- KUPIE mieszkanie lub DOM w Łobzie tel 724-678-980
- Mam do wynajęcia Pokoje dla studentów w Szczecinie - Centrum Tel 782-694-107
- Kupię kawalerkę lub 2 pokojowe mieszkanie w bloku w centrum Łobza, parter lub 1 piętro. Tel. 516 710 044
- Zamienię mieszkanie 3 pokojowe w Węgorzynie, 53 mkw., 2 piętro na mały domek z ogrodem na wsi do ewentualnego remontu. Tel. 666 599 116
- Dom jednorodzinny, rok budowy 1990, pow. użytkowa 110 mkw. + garaż + piwnica zamienię na 2 lub 3 pokojowe z balkonem. Węgorzyno. Tel. 504 596 402
- Kawalerka do wynajęcia od 1 maja, kompletnie wyposażona, 30 kw., Łobez, ul. Murarska. Tel. 504 596 402
- Kupię mieszkanie lub dom w Łobzie. Tel. 724 678 980
- Sprzedam działkę ogrodową w Węgorzynie telefon 722 396 530
- Sprzedam lokal użytkowy w centrum Dobrej (Rynek), bezczynszowy, 56 mkw. + piwnica, własne centralne ogrzewanie, możliwość przerobienia na mieszkanie, woda, prąd, cena 89 tys. zł. Tel. 791 620 133
- Sprzedam działkę ROD Dalno I, pow. 500 mkw., altanka murowana, nasadzenia drzewka i krzewy, cały czas użytkowana, ogrodzona. Tel. 790 258 900
- Sprzedam garaż murowany w Łobzie przy ul. Bocznej, 27 mkw. Tel. 602 184 781
- Sprzedam działkę budowlaną o pow. 900 mkw., za Szkołą Podstawową nr 3 w Nowogardzie, obręb Kulice, wszystkie media w drodze. Tel. 785 835 503
- Sprzedam działkę nr 16, obręb Łobez 3 o pow. 1,44 ha przy ul Drawskiej, obok strefy ekonomicznej, woda i prąd na granicy działki. Cena 40 zł/mkw. Tel. 888 800 723
- Sprzedam działki budowlane, cena 80 zł/mkw. do negocjacji, woda i kanaliza w cenie działki. Tel. 888 800 723

INNE

- Cyklinowanie podłóg tel. 785-415-771
- Sprzedam meblościankę z szafą. Cena 200zł, tel. 880 188 020, Łobez
- Sprzedam młodzieżowy regał, 3,25szer. 1,90wys. Łobez, cena250 zł. Tel. 880 188 020
- Szkółka w Karsku koło Nowogardu poleca drzewa owocowe i ozdobne w pojemnikach, tuja szmaragd, wys. 0,5 – 3 m. Tel. 606 106 142
- Sprzedam mieszankę zbożową, tel. 518-758-896
- Sprzedam rogi 10-taka, około 4 kg. Tel. 669 846 280
- Sprzedam młode kaczki francuskie do uboju lub dalszego chowu. Tel. 601 585 358
- Sprzedam części do Bizona 50-tki i Bizona 40-tki. Tel. 609 864 234
- Sprzedam nowy rozdzielacz trzysekcyjny do Bizona. Tel. 609 864 234
- Sprzedam nowe łożyska różnego rodzaju. Tel. 609 864 234
- Usługi koparką, 22 t. obrotowa, kołowa, tel. 696 104 720
- Sprzedam łąkę 2,5 ha. Tel. 661 208 939

PRACA

- Praca nad morzem w małym parku rozrywki, wynagrodzenie 6.000 zł plus obiady. Mile widziane osoby do 50 lat, kreatywne, lubiące pracę z dziećmi. Tel. 604 960 226
- Pracujesz a chcesz dorobić sobie w weekendy? Atrakcyjna praca, wynagrodzenie równie, najlepiej widziane osoby z prawem jazdy lub emeryci służb mundurowych czy też osoby do 50 roku życia. Tel. 604 960 226
- Zatrudnię pomoc kuchenną, osobę do sprzątania pokoi, obsługi klienta w gospodarstwie agroturystycznym na terenie Radowa Małego. Tel. 606 627 718
- Doświadczona opiekunka o dziecka. Tel. 798 516 757
- Zatrudnię pracownika do gospodarstwa rolnego na terenie Radowa Małego. Tel. 606 627 718
- Zatrudnię opiekunkę do osoby starszej. Tel. 513 153 559
- Zaopiekuję się starszą osobą na terenie Dobrej. Tel. 797 110 658
- Przyjmę pomocnika montażystę mebli i kierowcę dostawcę z prawem jazdy kat. B, zarobki 5500-8000 zł na rękę, wyjazdy za granicę z noclegiem. Tel. 781 060 250
- Podejmę się pracy zarobkowej. Tel. 669 846 280
- Przyjmę pomocnika montażystę mebli i kierowcę dostawcę z prawem jazdy kat. B, zarobki 5500-8000 zł na rękę, wyjazdy za granicę z noclegiem. Tel. 781 060 250

MOTORYZACJA

- Sprzedam samochód osobowy Audi A8. Tel. 669 416 230
- Sprzedam Yamaha Fazer 1000, 143 KM, 2001 r., przebieg 38 tys. km, cena 11.000 zł. Tel. 530 224 667
- Sprzedam Ford Focus, 2008 r., benzyna + gaz, ważne opłaty, cena 9 tys. zł. Tel. 515 569 531
- Sprzedam części do Golfa 2, w dobrym stanie silnik i skrzynia biegów. Tel. 609 864 234
- Sprzedam w dobrym stanie rozrusznik i alternatory do Golfa 2. Tel. 609 864 234
- Sprzedam Opel Frontera B, 2003 r., diesel 2,2 l, 258 tys. km, badanie techniczne. Tel. 696 308 679
- Sprzedam Volkswagen Golf 6 (bez pośredników), czarny metalik, 2011 rok, przebieg 112 tys. km, silnik 1,4 TSI, 90kW, cena 28.000 zł. Tel. 602 242 570
- Sprzedam motorower Router. Tel. 694 744 884
- Sprzedam opony letnie 4 szt., 225 55 16, Dunlop Maxx Sport,Rt tel. 605 522 340.
- Sprzedam Opel Corsa, 2000 r., tanio, przegląd i ubezpieczony do listopada 2024. Tel. 693 580 255
- Kupię owce. Tel. 695 359 355.

OFERTY PRACY PUP ŁOBEZ

PRACOWNIK PRODUKCJI
EMAT Włodzimierz Matysiak, ul. Żeromskiego 44A, 72-315 Resko
Kontakt: 513463166

SPRZĄTACZKA
JAK-BUD, ul. Niepodległości 15, 73-150 Łobez, Kontakt: 781 260 609, 669 845 968

PAKOWACZ
Koschem Sp. z o.o. Sp. k., Stare Węgorzynko 8, Kontakt: 915772514

PRACOWNIK MAGAZYNOWY
Koschem Sp. z o.o. Sp. k., Stare Węgorzynko 8, Kontakt: 915772514

KASJER SPRZEDAWCA
Dino Polska S.A., Resko, ul. Mariana Buczka 20A, Kontakt: 665941451

KIEROWCA SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
Magma Sp. z o.o., ul. Stefana Starzyńskiego 25A, 59-70 Bolesławiec
Kontakt: 604 178 432

Kupię każdą koparkę, minikoparkę, ładowarkę, wózek widłowy. Tel. 694 229 446

Kupimy samochody do jazdy na części, nowsze i starsze, najlepsze ceny. Tel. 691 974 099

Kupię samochody do jazdy, w dobrej cenie, tel. 691 974 099

POŚREDNICTWO KREDYTOWE – specjalność kredyty hipoteczne, pomagamy również w uzyskaniu pożyczek gotówkowych, firmowych, leasing, pozabankowych. GMK FINANCE. **Tel. 662 315 470**

SPRZEDAŻ DREWNA OPAŁOWEGO TEL. 601 632 950

Ferma Drobiu w Redle zatrudni pracowników, atrakcyjne wynagrodzenie z możliwością zamieszkania na Fermie - **tel. 511 731 352, 502 562 378**

Usługi transportowe, bus max do 3,5 tony, cały kraj. Tel. 604 960 226

Kupię każdy ciągnik rolniczy – stan obojętny. Tel. 694 400 305

Sprzedam działkę budowlaną 2200 mkw., Gostyń Łobeski, gmina Płoty. Tel 697 151 503

Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe Niemcy, Holandia, Austria, Anglia, Belgia, Norwegia. Tel. 71/385 20 18, 601 75 97 97

USŁUGI REMONTOWE, remonty mieszkań, lokali, hydraulika, elektryka, szpachlowanie, malowanie, zabudowy g/k, regipsy, glazura, terakota, całe mieszkania pod klucz. **Tel. 668 409 962**

REMONTY tel. 793 441 300

Wiercenie studni. Tel. 536 097 076

Katalizatory, DPF-y – obróbka na mokro oraz na gorąco, bez dopalania nie ma czyszczenia. Łobez – ul. Młyńska 12. Tel. 607 553 912

Usługi ogólnobudowlane: malowanie, tynkowanie, szpachlowanie, regipsy, płytki, terakota, hydraulika, elektryka, całe mieszkania pod klucz. Tanio, szybko i solidnie. **Tel. 691 974 099**

Sprzedam dom, 550 m², 11 pokoi, na działce ok. 3.700m², położony nad samym jeziorem w Węgorzynie, oferta bez pośredników. Tel. 692 421 531

USŁUGI BUDOWLANE Elewacje, dachy, remonty, łazienki. Tel. 784 486 771

Regulacja, naprawa, konserwacja okien i drzwi. Tel. 695 181 070

Usługi transportowe na terenie kraju do 3,5 tony. Tel. 507 155 482

Wykonam remonty domów oraz mieszkań: docieplania, dachy, hydraulika, elektryka, kładzenie gładzi, kafli, podłóg oraz usługi malarskie. Tel. 609 957 295

Wykonam kompleksowe (także hydraulika i elektryka) remonty mieszkań na terenie całego powiatu łobeskiego, szybko, tanio i fachowo. Tel. 667 483 024

Chcesz dać ogłoszenie - reklamę w gazecie
na powiatach: łobeskim, goleniowskim, gryfińskim, stargardzkim
zadzwoń: 797 759 976, 506 638 789, napisz: karolinasb@djmedia.pl

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 8827322e33

KRZYŻÓWKA NR 1

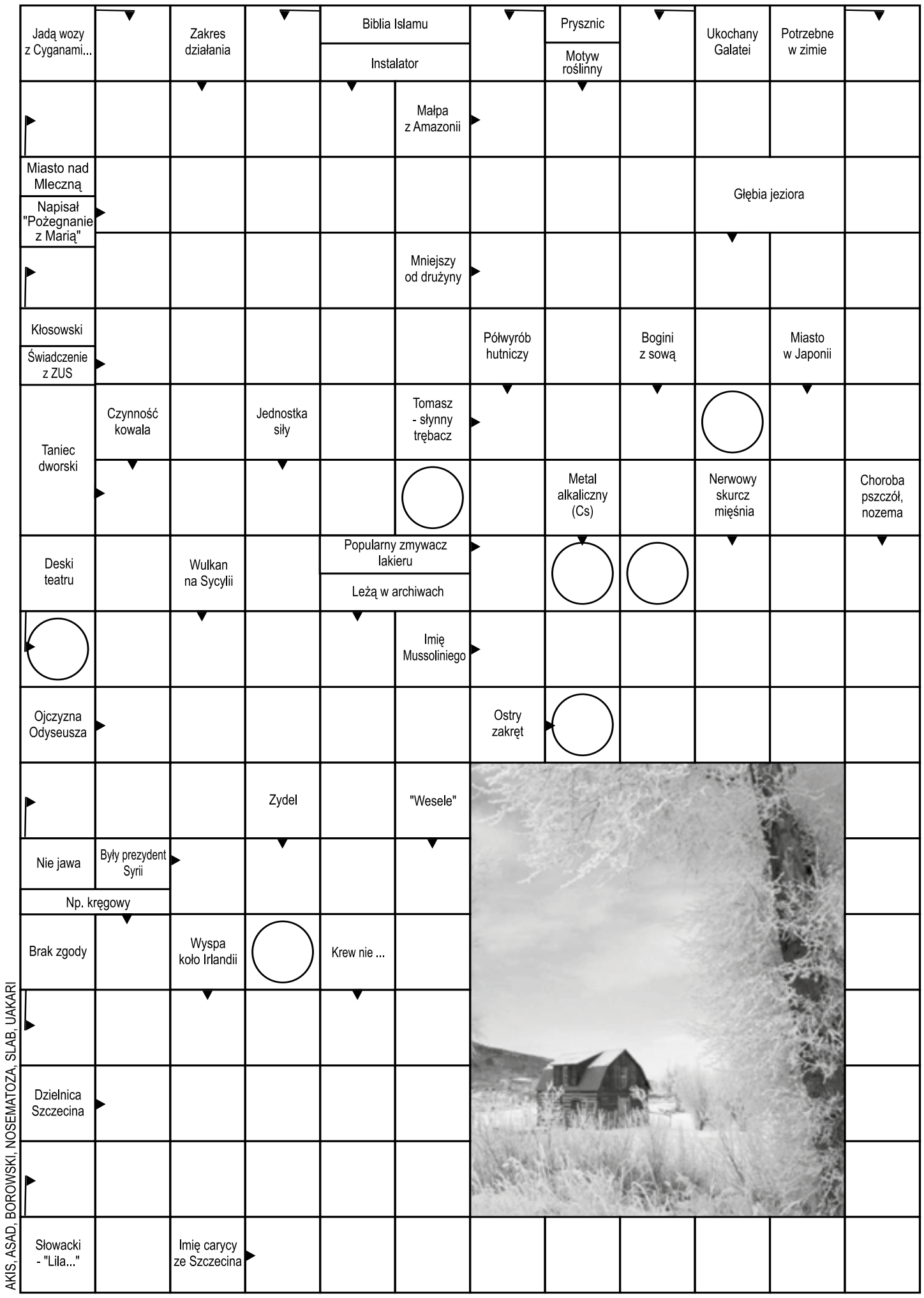

Rozwiązanie końcowe utworzą litery z pól oznaczonych, czytane kolejno KOLUMNAMI!

Krzyżówka nr 48: I młody i stary łasy na dary. Korżak Bolesław Łobez, Krystyna Przybyłek Łobez

***

KRZYŻÓWKA NA SMS!!! Rozwiązania należy nadsyłać sms'em do każdego następnego czwartku od publikacji do godz. 15:00 wg następującego schematu: Rozwiązanie krzyżówki nr (numer krzyżówki): (treść hasła). Nadawca: (imię, nazwisko, adres wraz z kodem pocztowym). Sms'y należy wysyłać pod numer: 797 759 976. Opłata za wysłanie sms-a wg. taryfy operatora.

INFORMATOR POWIATOWY

TELEFONY ALARMOWE	
Policja	997, 112, 91 5615 511 – dyż.
Straż miejska	91 397 61 58
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie energetyczne - Łobez	91 39 744 88
Pogotowie energetyczne - Gryfice	91 38 478 12
Pogotowie ciepłowni	993, 91 397 33 97
Pogotowie wodno-kanalizacyjne (PWiK)	994, 91 397 47 85
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna	91 397 45 42
Powiatowy Inspektorat Weterynarii	91 39 74 743
Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego	91 39 761 28
SŁUŻBA ZDROWIA	
Szpitale:	
Drawsko Pomorskie	94 363 03 41
Gryfice	≠≠≠≠91 384 20 61
Resko	91 395 13 00
Przychodnie:	
Łobez, ZOZ „Medyk", ul. Orzeszkowej 5	91 397 64 00
Łobez, NZOZ „Medicor", ul. Kwiatowa 12	91 397 38 95, 510 593 483
Łobez, NZOZ „Przych. Rodzinna", ul. Niepodległości 66	- 91 397 55 60, 604 500 996
Łobez, NZOZ „Intermed", ul. Sikorskiego 6	91 852 42 91
Dobra, ul. Mieszczańska 1a	91 391 4125
Radowo M., NZOZ „Ośrodek Zdrowia", Radowo Małe 17	- 91 397 22 20, 604 140 536
Resko, NZOZ „Intermed", ul. Jedn. Narodowej 8	91 852 42 92
Resko, NZOZ Ośrodek Zdrowia, ul. Boh. M. Cassino 10	- 91 395 15 65, 91 395 11 14
Węgorzyno, Balticmed Przychodnia, ul. Runowska 22	- 91 397 15 45, 608 521 878
Opieka nocna i świąteczna:	
Łobez, Sikorskiego 6 (wejście od ul. Wojska Polskiego)	91 39 116 92
Opieka stomatologiczna:	
Dobra, NFZ, NZOZ Mardent, Armii Krajowej 62	604 793 056
Łobez, NFZ, B. Danowska-Krawczak, Spokojna 6	606 823 373
Łobez, NFZ, B. Stojek, Orzeszkowej 5-5A	782 714 349
Łobez, NFZ, M. Ostapowicz, Orzeszkowej 5-5A	603 885 564
Łobez, J. Januszkiewicz, Wybickiego 5	91 397 30 20
Łobez, G. Pobłocki, Wybickiego 5	91 397 59 99
Łobez, A. Kamińska-Piórek, Pocztowa 16	691 952 384
Resko, NFZ, E. Krzykacz, Kościelna 1	91 395 19 04
Węgorzyno, NFZ, IPS L. Żurek, Grunwaldzka 27/2	511 066 456
Apteki:	
Łobez, Wybickiego 5	91 397 56 68
Łobez, Kościelna 5/1A	91 397 30 31
Łobez, Niepodległości 23B	691 483 083
Łobez, Niepodległości 14	91 578 59 33
Łobez, ul. Moniuszki 1	91 30 70 676
Dobra, Mieszczańska 1a	91 391 41 01
Radowo Małe, 92	91 577 79 53 (73)
Resko, Rynek 14a	91 395 11 54
Resko, Wojska Polskiego	91 395 11 99
Węgorzyno, Grunwaldzka 4	91 397 00 98
Rozkład św. i niedz. dyżurów aptek znajduje się na stronie inter. Starostwa Powiatowego	
Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej:	
PUK Łobez	91 39 744 65
PWiK Łobez	91 39 747 85
OŚWIATA:	
Łobez	
Łobeski Dom Kultury	91 397 45 71
Miejska Biblioteka Publiczna (B. Pedagogiczna)	91 397 44 08
Szkoła Podstawowa Nr 1	91 397 43 99
Szkoła Podstawowa Nr 2	91 397 43 70
Szkoła Podstawowa Nr 3	91 397 47 61
Szkoła Podstawowa w Bełcznie	91 397 81 05
ZS im. Tadeusza Kościuszki	91 397 43 49
Przedszkole Miejskie Nr 1 (Hałabała)	91 397 46 11
Dobra	
Szkoła Podstawowa w Dobrej	91 39 14 410
Szkoła Podstawowa w Wojtaszycach	91 39 10 527
Radowo Małe	
Zespół Szkół Publicznych	91 39 72 291, 91 39 72 460
Resko	
Zespół Szkół w Resku	91 39 51 698
Szkoła Podstawowa w Resku	91 39 51 800
- filia w Łosośnicy	91 39 50 129
Szkoła Podstawowa w Starogardzie	91 39 50 023
Przedszkole Miejskie	91 39 51 128
Węgorzyno	
Szkoła Podstawowa w Węgorzynie	91 39 71 418
Szkoła Podstawowa w Runowie Pomorskim	91 39 71 440
Przedszkole Miejskie im. Króla Lwa	91 39 71 494
URZĘDY	
Starostwo Powiatowe w Łobzie	91 817 14 03
Urząd Miejski w Łobzie	91 397 40 01/02
Urząd Gminy w Radowie Małym	91 397 22 22
Urząd Miejski w Resku	91 395 15 03
Urząd Miejski w Dobrej	91 391 45 28
Urząd Miejski w Węgorzynie	91 397 15 63

„Nowy Tygodnik Łobeski" gazeta powiatowa. **REDAKCJA**: 73-150 Łobez, ul. Kościuszki 10, tel./fax 91 39 70 990.
REDAKTOR NACZELNY: Marek Słomski. **REDAKCJA, REKLAMA**: Joanna Sienkiewicz, tel. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl.
WYDAWCA: MarMedia Sp. z o.o. Nowogard. **NAKŁAD**: 4.000 egz. **DRUK**: MarMedia Sp. z o.o. Nowogard.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo do adiustacji i skracania tekstów oraz ogłoszeń drobnych.

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 8827322e33

Kacper Chodyna gra z WOŚP-em

(POWIAT ŁOBESKI) Kacpra Chodyny chyba nikomu z miłośników piłki nożnej przedstawiać nie trzeba, ale przypomnijmy dla porządku: ten pochodzący z Dalna (gm. Łobez) zawodnik obecnie błyszczy w składzie Legii Warszawa, a według wielu tylko kwestią czasu jest jego obecność w reprezentacji Polski.

Karierę rozpoczynał w młodzieżowych klubach Światowid Łobez i Ina Ińsko, a profesjonalny rozwój kontynuował w Lechu Poznań i Zagłębiu Lubin. Od 2024 roku jako zawodnik Legii Warszawa regularnie występuje na boiskach Ekstraklasy oraz europejskich rozgrywkach.

Biografia Kacpra to niezwykła opowieść o wielkim talencie, ale i ciężkiej pracy i determinacji; o tym, jak cierpliwie walcząc i pokonując przeciwności losu można zajść daleko. Jednym z symboli charakteru i podejścia Chodyny do życia i do sportu stała się koszulka FC Barcelona, którą wymarzył sobie jako dziecko, i na którą sam zapracował zbierając kasztany, truskawki, jarzębinę, a nawet złom. Koszulka ta do dziś wisi w domu Kacpra na honorowym miejscu.

Tym piękniejszym symbolem jest inna koszulka z kolekcji Kacpra, jaką zawodnik przekazał na aukcję WOŚP. Dołączył tym samym do grona darczyńców i zagrał razem z Wielką Orkiestrą na rzecz dzieci z chorobami onkologicznymi i hematologicznymi. Koszulkę meczową Legii Warszawa, w której Kacper Chodyna wystąpił w Lidze Konferencji Europy UEFA w sezonie 2024/25 podczas meczu z Djurgårdens IF z autografem zawodnika można licytować na allegro.pl.

/red/

Piłka dla WOŚP

(WĘGORZYNO) MLKS Sparta wraz ze sztabem WOŚP oraz Gminą Węgorzyno i GKOiS zapraszają „dzikie drużyny" (4 + 1) do udziału w Halowym Turnieju Piłki Nożnej. Turniej odbędzie się w sobotę, 11 stycznia w ramach 33. Finału WOŚP w Węgorzynie. Sugerowane wpisowe to 200 zł; całość kwoty zebranej za udział w turnieju zasili finał WOŚP.

Organizatorzy zapraszają drużyny i kibiców!

Drużyny zgłaszać można do dnia 8 stycznia pod nr. 608 200 244

/Red./

REKLAMA

dasMEDIC
specjalistyczne zaopatrzenie medyczne

tel. 453-541-853
pn.-pt. 9:00 - 16:00

SKLEP MEDYCZNY

ul.Magazynowa 1
73-150 Łobez

wózki inwalidzkie
balkoniki
łóżka rehabilitacyjne
kule, laski
ciśnieniomierze
pieluchomajtki
ortezy
wkładki ortopedyczne
odzież medyczna

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 8827322e33